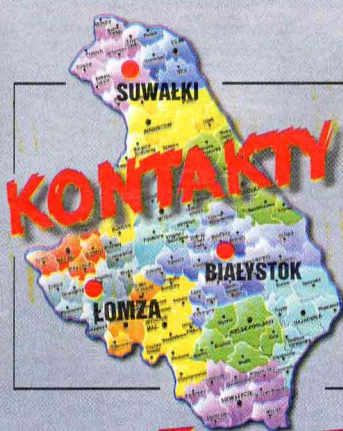




**A nasza pani
powiedziała...**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 36 (1140)

8 WRZEŚNIA 2002

CENA 2,50 zł

Gdzie są nasze szanse?

Wzlot



blachodachówka

17,56*

TRANSPORT, RATY

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
rynny PLASTMO od 7,47 zł/m²
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

*t netto m. całkowity, kolor zielony

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
tel. (085) 676 13 44
www.traffic-otto.pl

LAT 15
GWARANCJA

Poszukiwany wykonawców.
SALON FIRMOWY:
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2002

602 666 111

603 050 603

BEZPIECZEŃSTWO

- gratis!

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

NOWEJ GENERACJI
BEZPIECZNE, EKOLOGICZNE, BEZOŁOWIOWE
...i tańsze niż myślisz!!!

KUPOJ BEZ STRESÓW!

Tak trudno dziś o dobre okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT!

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

£ 5775

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Dostarczasz

Otrzymujesz

APARATY CYFROWE



- Aparaty cyfrowe
- CompactFlash
- SmartMedia
- MemoryStick

NOŚNIKI CYFROWE



- CD ROM
- dyskietki
- ZIP

FILMY



- negatyw czarno-biały
- slajd czarno-biały
- negatyw barwny
- slajd barwny



ARCHIWIZACJA NA PŁYTACH CD

Pliki z negatywów i slajdów zapisane na FDD, CD i ZIP przeznaczone są do archiwizacji,
szybkiego przeglądu katalogu zdjęć, przesyłania e-mailem oraz powtórnego wykonania odbitek
nawet do formatu 25x38 cm (zapis w formacie JPG od 100 Kb do 4 Mb objętości, oraz BMP 40 Mb)

zdjęcia w formatach od 9x13 cm do 25x38 cm

ZDJĘCIA

plyta zawiera pliki z negatywów lub slajdów

CD

zbiór wszystkich zdjęć z całego filmu
na jednej odbitce formatu 9x13, 10x15 lub 24x30

INDEX PRINT

zdjęcia z dodatkowymi
elementami graficznymi

RAMKI, PODPISY

zdjęcia w formie kalendarza,
wizytówek lub karty okolicznościowej

ZDJĘCIA SPECJALNE

Kupon rabatowy
15% na wykonanie
usług fotograficznych

foto
partner

ul. Małachowskiego 3
18-400 Łódź

Foto Partner, ul. Małachowskiego 3, 18-400 Łódź, tel./fax (0 prefix 86) 219 83 00

Dobal squad ☎ 0 608 584 574

Atest-pol

* Łódź ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218-85-35
* Grójec ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272-34-94
* Elk ul. Łukasiewicza 2 a ☎ (087) 621-16-43
www.atestpol.pl e-mail: atestpol@atestpol.pl

Materiały budowlane...

oferuje

FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE

KNAUF

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE

Lindab

BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
TRAPEZOWE

FINISH PROFILES

KREISEL BOLIX
KNAUF KERA KOLL

TYNKI OD RĘKI
CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO GLAZURY
FUGI

Lindab
Plasmo

ORYNNOWANIE
DACHÓW

ROCKWOOL - ECOROCK
KREISEL - TURBO BOLIX

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
NA WELNIE I
NA STYROPIANIE

**PRZEDSIĘWZIĘTWO
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO**

SKŁAD FABRYCZNY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO

**SIDING I PODSUFITKA
RÓŻNE KOLORY**

STYROPIAN

DÖRKEN

FOLIE DACHOWE

TIKURILA

FARBY WEWNĘTRZNE
I ELEWACYJNE
WŁASNY MIESZALNIK

ISOVER

WELNA SZKLANA
I MINERALNA

ROCKWOOL

FALISTE PŁYTY
BITUMICZNE

Onduiline

CEGLY I PŁYTKI
KLINKIEROWE

Hanson

LODE

GLASSEN

NIEMIECKIE
I AUSTRIACKIE
PANELE PODŁOGOWE
I BOAZERYJNE

KAINDEL

OKNA DACHOWE

VELUX

PONAD 300 GOTOWYCH PROJEKTÓW BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I KOMERCYJNYCH
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK!

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub 218 10 26

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KOLBIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łódź, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56

BOGATA GAMA KOLORÓW

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Słynny Jacek Wójcicki śpiewał będzie
z balonu! Łomżyńska Orkiestra
Kameralna grać będzie z korony
ratusza! Będą mistrzowie Polski,
wicemistrzowie Europy, wicemistrz
świata! Już za tydzień, w piątek,
13 września, wieczorem (od 18.00)
na Starym Rynku w Łomży.

Wzlot

Czy w Łomży mogą być Mikrolotowe Mistrzostwa Polski? Będą! Czy mogą być Mistrzostwa Europy? Mogą! Czy w Łomży mogłoby się odbyć otwarcie Ikariady, czyli Olimpiady Lotniczej? Mogłoby! Czy Łomża i region skorzystałby na tym. Bardzo!

Po 12 latach „wolnego przepływu kapitału” nie ma się co lękać: kapitał do nas wielki tak szybko (może nawet lepiej powiedzieć sobie prawdę, że nigdy) nie przybędzie. Jasne jest już też, że własnego, łomżyńskiego i podlaskiego, nie ma! Nie powstaną więc wielkie fabryki, dające pracę tysiącom; przetwórnice, uwalniające rolników od troski, gdzie dobrze sprzedać to, co urosło na polu i w oborze; instytucje, wchłaniające młodych po maturach czy studiach.

Czy to znaczy, że skazani jesteśmy na siermiężną vegetację? Absolutnie nie!

Ciąg dalszy: str. 12-13



**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr: 48 decyzją MEN z dnia 10.08.1994

**POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003**

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja
Specjalność: administracja

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

f. 5182

**TOWARZYSTWO
FINANSOWE**

KREDYTY
gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

**Foto
partner**

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaż z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i opartów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00



Czego nie było w świecie, będzie w Łomży!

WPROWADZENIA STANU KŁĘSKI ŻYWIOŁOWEJ Z POWODU SUSZY w całym województwie domaga się Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Specjalny raport opracowuje Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (czytaj: „Susza, pożary, pomoc”, str. 5).

PLONA TORFOWISKA w Biebrzańskim Parku Narodowym. Ogień strawił już 550 hektarów. Sytuację może uratować tylko deszcz.

PRZED ZLIKWIDOWANĄ SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ W MIECZACH (gm. Rajgród, pow. grajewski) zasiadło w ławkach 23 uczniów. To wyraz protestu ich rodziców przeciwko decyzji samorządu.

CUKROWNIA ŁAPY WEJDZIE z dwudziestoma innym i zakładami tej branży w skład Krajowej Spółki Cukrowej Polski Cukier, utworzonej przez Ministerstwo Skarbu

Państwa. Przedstawiciele łapskiego zakładu uznali rozwiązanie za korzystne dla firmy.

PRAWICA GÓRĄ: w delegaturach Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku i w Łomży jako pierwsze przed wyborami samorządowymi zarejestrowały się komitety wyborcze prawicy. W Białymstoku jest to „Nasze Podlasie” z udziałem byłej wojewody Krystyny Łukaszuk, w Łomży Chrześcijańskie Porozumienie Prawicy, utworzone przez działaczy ZChN i organizacji katolickich. Natomiast w Suwałkach najszybciej zgromadzili odpowiednie dokumenty członkowie apolitycznego stowarzyszenia „Samorządna Suwalszczyzna”.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE ZWRÓCIŁY SIĘ DO WŁADZ ŁOMŻY o dokonanie zmian w planie przestrzennego zagospodarowania części miasta w rejonie Alei Legionów oraz ulic Sikorskiego i Dworcowej, gdzie znajduje się nieczynny już praktycznie dworzec (do Łomży docierają kilka razy w tygodniu jedynie pociągi towarowe). PKP chcą, aby w dokumentach znalazła się możliwość bu-

dowy tam obiektów handlowo-usługowych, ponieważ otrzymały atrakcyjną ofertę zakupu terenów przez spółkę kapitałową z Warszawy. Likwidujące swoje zadłużenie kolejki gotowe są nawet sfinansować procedurę wprowadzania zmian w planach.

ŁOMŻYŃSCY RADNI NIE ZGODZILI SIĘ, ABY PEPEES



Dla niemal 233 tysięcy uczniów, w tym 15 tysięcy pierwszaków, zabrzmiał w Podlaskiem pierwszy po wakacjach dzwonek. Nowego dzwonka nie usłyszało już około tysiąca nauczycieli, którzy stracili pracę.

SA ROZWIĄZAŁ stosunek pracy z radnym Arturem Baldowskim, przewodniczącym Rady Miejskiej. Jednym z decydujących argumentów było zdanie, że Baldowski jest we władzach firmy jednym z ostatnich już łomżan. Wszystkie ważne stanowiska zajmują w Pepees SA mieszkańcy Lublina, sprowadzeni przez głównego udziałowca łomżyńskiej spółki.

ZARZUT NIELEGALNEJ PRODUKCJI ALKOHOLU i magazynowania przemysłowych papierosów postawiła mieszkankowi województwa warmińsko-mazurskiego Prokuratura Rejonowa w Kolnie. Został zatrzymany w związku z wybuchem i pożarem budynku w Cięciorach (gm. Turośl, pow. kolneński), podczas którego prawdopodobnie zginął człowiek.

AKCES DO STOWARZYSZENIA SAMORZĄDÓW POLSKICH EUROREGIONU NIEMEN zgłosiła Łomża. Euroregion powstał pięć lat temu, a tworzą go miasta z Polski, Białorusi i Litwy. Statut mówi o ułatwieniach współpracy transgranicznej i organizowaniu kontaktów w wielu dziedzinach od

gospodarki po sport. Łomżyńscy radni uznali, że przystąpienie do organizacji przyniesie miastu korzyści w postaci udziału we wspólnych przedsięwzięciach w tej części Europy. Ważny okazał się także argument wskazujący na wieloletnią już współpracę z Solecznikami i Kownem na Litwie oraz Połockiem na Białorusi.

GŁADKIE, KUDŁATE, DŁUGIE, KRÓTKIE, BIAŁE, CZARNE, MAŁE, DUŻE. Niemal 600 przedstawicieli psiej arystokracji walczyło o tytuły na 29. Podlaskiej Wystawie Psów Rasowych w Białymstoku. Zwyciężył seter irlandzki Zapach Jaśminu z Arislandu z Siedlec.

OŚMIU OBYWATELI AFGANISTANU (w tym kobieta i troje dzieci), którzy nielegalnie przekroczyli granicę, zatrzymali strażnicy w Szypliszkach (pow. suwalski).

„POGROM 1906” to tytuł wystawy w Muzeum Wojska w Białymstoku, obrazującej tragedię Żydów, wymordowanych przez wojsko carskie i robotników z Syberii, specjalnie tu przywiezionych.

TRUDNA JESIEŃ NA ULICACH. W Su-

wałkach rozpoczął się remont ulic Podhorskich i Utraty, które stanowią część obwodnicy wyprowadzającej poza centrum miasta ruch tirów do i od przejścia granicznego w Budzisku. Kierowcy samochodów osobowych przez kilka tygodni powinni raczej unikać tej trasy. Także w Łomży rozpocznie się niebawem kilka inwestycji drogowych, które nieco utrudnią poruszanie po mieście. W planach jest przebudowa skrzyżowania Alei Legionów z ulicą Sikorskiego w rejonie dworca PKS, rozwiązanie poprawiające bezpieczeństwo na całej długości Legionów, wykonanie rond u zbiegu ulicy Zawadzkiej i Prusa oraz Gielczyńskiej, Połowej i Szosy Zambrowskiej. Drobniejsze prace odbywać się będą na osiedlowych ulicach. W Zambrowie modernizowane będzie skrzyżowanie ul. Białostockiej z ul. Jana Pawła II i gen. Józefa Bema.

DWIE MINIETIUDY STUDENTÓW Akademii Teatralnej w Białymstoku zakwalifikowane zostały na Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych „Zdarzenia” Tczew — Europa.

ZNAKI CZASU

- Skończyły się wakacje. Do szkoły poszło 6,6 mln uczniów, ponad sto tysięcy mniej niż przed rokiem.

- „Historia była dla nas surową nauczycielką, ale umieliśmy wyciągnąć wnioski z jej nauk”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski w 63. rocznicę Września, na spotkaniu z weteranami drugiej wojny światowej oraz młodzieżą z Polski i Niemiec.

- „Kradzione nie będzie tuczyć. Przestępstwo nie może być popłatnym sposobem na życie”, premier Leszek Miller zapowiedział Program Poprawy Bezpieczeństwa Obywateli „Bezpieczna Polska”.

- Od 1 września powinno rozpocząć się kolczykowanie polskich krów. Nie ma jeszcze firmy, która mogłaby wykonać tę usługę i dostarczyć kolczyki.

- „Apostolem miłosierdzia” nazywał Marka Kotańskiego ks. biskup Piotr Jarecki. W pogrzebie twórcy Monaru wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, przy jego trumnie modlił się także prymas Józef Glemp.

- Za pieniądze z funduszy Unii Europejskiej w latach 1997 – 2001 zakupione zostały drogie samochody dla Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, organizowane były bale karnawałowe, finansowano wyścig kolarski, ustaliła Najwyższa Izba Kontroli. Ponadto strona polska musiała oddać 4,5 mln euro, bo nie zdołano wydać ich w terminie.

- Wyrokując w sprawach o spowodowanie wypadku drogowego, sądy orzekają zakaz prowadzenia pojazdów, ale nikt nie kontroluje, czy wydziały komunikacji odbierają skazanemu prawo jazdy.

- Od 1 października biura Radia Maryja, działające w parafiach diecezji warszawskiej, mają zostać zamknięte, na podstawie dekretu kardynała Józefa Glempa. W parafialnych biurach RM prowadzona jest zbiórka pieniędzy na działanie Radia, któremu od kilku lat członkowie Konferencji Episkopatu Polski zarzucają brak współpracy z biskupami diecezjalnymi.

- Młodzi Czeczeni z rodzinami masowo proszą o azyl w Polsce. Polskie władze przyjmują dziennie po kilkadziesiąt wniosków o status uchodźcy, ośrodki azylowe są przepełnione.



SZKOŁA DLA RODZICÓW

Rok edukacji rodziców to, według propozycji podlaskich władz oświatowych, motto rozpoczętego właśnie roku szkolnego. Pomysłodawcą „szkoły dla rodziców” jest doktor Antoni Balejko z Uniwersytetu w Białymstoku. Ma ona polegać na cyklicznych spotkaniach rodziców z pedagogami i wzajemnym uczeniu się rozwiązywania problemów, jakie pojawiają się podczas edukacji i wychowywania dzieci. Ze strony nauczycieli rodzice mają otrzymywać fachową pomoc w trudnych sytuacjach. Nowy rok oświatowy rozpoczął się także od poważnego zgrzytu — podlaskie władze oświatowe tradycyjne spotkanie z dyrektorami zorganizowały w Białymstoku. Delegacje dla kilku — czy nawet kilkunastoosobowych ekip musiały opłacić samorządy, co w przypadku gmin z rejonu Suwałk, Sejnu, Augustowa lub Kolna oznaczało wydatki nawet po 2–3 tysiące złotych. W poprzednich latach przedstawiciele białostockiego Kuratorium przyjeżdżali na spotkania z dyrektorami także do Łomży i Suwałk.

SUSZA, POŻARY, POMOC

Niewielkie i przelotne opady i burze niewiele zmieniły dramatyczną sytuację w podlaskich lasach. Według leśników, deszcze o takim natężeniu mogły zwilżyć jedynie korony i pnie drzew, a nie wyschniętą na popiół ściółkę. W połowie z 32 nadleśnictw, podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, obowiązuje ścisły zakaz wstępu do lasów, a we wszystkich najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. W ostatnich kilkunastu dniach było kilkadziesiąt pożarów lasów. Wszystkie udało się opanować we wczesnej fazie dzięki dobremu systemowi wykrywania zagrożeń, wzmożonym patrolom leśników i strażaków oraz obserwacji terenu z samolotów patrolowych.

Wojewoda nie ma podstaw, aby wystąpić do premiera o ogłoszenie w regionie stanu klęski żywiołowej, stwierdzili przedstawiciele wojewódzkich instytucji rolniczych. Podjęte będą jednak inne działania pomocowe dla gospodarstw, które szczególnie ucierpiały z powodu suszy. Wojewoda wystąpił już do ministra rolnictwa, aby hodowcy bydła i trzody mogli z tzw. kredytów suszowych kupować pasze, jest zgoda dyrektorów parków narodowych na wypas krów i wykaszanie traw, pomogą rolnikom firmy produkujące pasze, a KRUS zastosuje wobec poszkodowanych umorzenia i odroczenia płatności. Według wyliczeń Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, kłopoty z paszami będą szczególnie dotkliwe jesienią i zimą w około 40 gminach regionu.

ZAPROSILI NAS

• Centrum Prasowe PAI w Warszawie — na X Międzynarodową Wystawę „Zieleń to życie”.

• Marszałek województwa podlaskiego i biskup ordynariusz diecezji elckiej — na Święto Dziękczynienia za tegoroczne plony w Rajgrodzie.

• Szkoła w Bęćkowie — na otwarcie nowego roku edukacji.

• Miejski Ośrodek Kultury i Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem — na rodzinny piknik ph. „Dla każdego coś miłego”.

• Prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem — na uroczyste otwarcie oczyszczalni ścieków po modernizacji i rozbudowie.

• Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej im. 3 Pułku Strzelców Konnych w Śniadowie — na uroczystość z okazji 10. rocznicy nadania szkole imienia.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową wicepremiera Grzegorza Kołodki na temat abolicji podatkowej oraz na konferencję prasową dotyczącą sytuacji w rolnictwie Podlaskiego.

• Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na podpisanie umowy między Zarząd Województwa Podlaskiego a Bankiem Gospodarstwa Krajowego, dotyczącej emisji obligacji, które wyda Podlaskie.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na praktyczną część szkolenia strażników szkolnych, spotkanie ze zwycięzcami Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych oraz na uroczystość podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy policją a Białostocką Chorągwią Związku Harcerstwa Polskiego.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystaw pt. „Skamieniały świat” oraz „Starożytności łomżyńskie”.

Dziękujemy.



Nasza pani
powiedziała...

Koniec żartów! Żegnaj swobodo! Witaj szkolo!

W Szkole Podstawowej w Jeziorce (gm. Piątnica, pow. łomżyński) lekcje rozpoczęło około 200 uczniów, w tym 28 pierwszaków wychowawczyni Marzeny Składanek.

— Pani powiedziała nam, co musi być w plecaku. Książki, zeszyty, piórniki, kanapki... — wylicza Ania Borkowska z Zabawki. — I że trzeba dbać o czystość w klasie.

— I że nie wolno się popychać, bić i przezywać — dodaje Dominika Karpińska z Cydzyna.

— Musimy też pamiętać o trzech magicznych

słowach: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. I nie tylko w szkole — uzupełnia Ewelinka Wolanowska z Jeziora.

Po co potrzebna jest szkoła?

— Żeby umieć pisać, czytać i liczyć — odpowiada Grześ Mocarski z Poniatu.

— Szkoła jest po to, żeby w ogóle w życiu było łatwiej. Jeśli ktoś chce zostać biznesmenem, musi bardzo dużo wiedzieć — dodaje Mateusz Sierputowski z Jeziora.

Na zdjęciu: pierwszaki ze Szkoły Podstawowej w Jeziorce z wychowawczynią Marzeną Składanek.

Chcesz mieć władzę? Rób, co radzę!

„Nie umiemy obradować i nie mamy ludzi, którzyby obradami kierować potrafili. Utrudnia to i tak niełatwe zadanie. Wobec braku przykładu i ciągłości tradycji, nawet specjalne uzdolnienie jednostek nie wystarcza; oprócz bowiem daru słowa, szybkiej orjentacji i dobrej woli, potrzeba jeszcze umiejętności, potrzeba szeregu wiadomości, o szczegółach technicznych, których samoistne wynajdywanie i doświadczalne wypracowanie zabiera dużo czasu i nie najprościej prowadzi do celu. Brak wreszcie uświadomienia co do ogólnych zasad, przyjętych przy

filii do zbiorów łomżyńskiego kolekcjonera. Jej rozdziały poświęcone są: próbie „rozgatunkowania” zebrań, ich porządkowi dziennemu, wyborom, karom parlamentarnym, uczestnictwu w obradach, „urzędowi” na zebraniach oraz regulaminom.

Jest tu wszystko, co może przydać się na zebraniu, zebrane w skorowidzu alfabetycznym: bezprzedmiotowość wniosku, bezwzględna nagłość, do rzeczy wezwanie, głosów równość, imienne przywołanie do porządku, ilokrotność przemówień, jasność myśli, nadzwyczajne zabieranie gło-



Bezwzględna nagłość

obradowaniu, prowadzi do znacznej indywidualizacji przewodniczących, którzy różnią się wiele między sobą w sposobie kierowania, a wobec niekompetencji ogółu pozbawieni są jego kontroli. Wynika ztąd bezcelowe przeciąganie się zebrań ponad ilość godzin, którą można poświęcić obradom bez zbytecznego wyczerpania; zniechęca to kierowników do przewodniczenia, a uczestników do obradowania. Dobry regulamin, przystosowany do potrzeb danego zgromadzenia, usuwa wiele trudności i ogromnie zwiększa wydajność zebrań. Ponieważ zaś trudno zastosować jeden schemat do różnych warunków, w których toczą się obrady, przeto systematyczne przedstawienie i uzasadnienie zwyczajów, przyjętych w zebraniach parlamentarnych przy obradowaniu i przewodniczeniu, może ułatwić ocenę, ułożenie i przestrzeganie stosownego regulaminu dla różnego rodzaju zbiorowisk. Oto jest cel niniejszego wydawnictwa”, napisał we wstępie do swej pracy pt. O sztuce obradowania i przewodniczenia zebraniom, opublikowanej w 1906 roku, Marjan Lutosławski ze sławnego rodu z Drozdowa. Książka, prawdziwy rarytas ze względu na nazwisko autora, tra-

su, odbieranie głosu, opróżnienie i opuszczenie sali, podnoszenie rąk, ponowienie wniosku, poprawki i poprawki do poprawki, pozbawienie dykt, prawomocność zebrań, protokołu dokładność, przerywanie mówcy, przerywanie dyskusji, przewodniczącego usunięcie, punktualność, rozlepienie afiszków, rozstrzygający głos, siedzenie przy przemawianiu, spokój, spóźnianie się, sprawozdanie komisji, sprawy nagłe, sprostowanie, stanowczość, stawianie kandydatów i listy wyborcze, szybkość orjentacji, tłum, ujawnienie wyniku wyborów, urny, uwagi zwracanie przewodniczącemu, wstawanie z miejsc, wszczynanie dyskusji, wyrażenie nieparlamentarne, votum nieufności, zapytanie, znajomość przedmiotu obrad, związość wyrażenia.

Marian Lutosławski, urodzony w Drozdowie w 1871 roku, z wykształcenia inżynier elektryk, znany był jako wszechstronny talent. Autor licznych książek technicznych, współtwórca Polskiej Macierzy Szkolnej, działacz społeczny i polityczny, rozstrzelany został z bratem Józefem w 1918 roku w Moskwie; obaj jako oskarżeni o działalność kontrrewolucyjną.

Rys. Henryk Cebula

Delegacja Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz władze i grupa rolników z powiatu łomżyńskiego goszczą w niemieckim powiecie Dingolfing-Landau. Podczas oficjalnego spotkania z władzami Bawarskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wymienione zostaną listy intencyjne o współpracy.

Izba z Izba

Bawarska Izba Przemysłowo-Handlowa zaoferowała łomżyńskim przedsiębiorcom pomoc w poszukiwaniu rynków zbytu dla naszych towarów w Niemczech. Podjęła się także promowania łomżyńskich firm w Bawarii; kilka jest tym konkretnie zainteresowanych.

Podczas pobytu w Dingolfing-Landau rolnicy zapoznają się z nowymi rozwiązaniami w produkcji mleczarskiej w gospodarstwach oraz zwiedzają mleczarskie spółdzielnie.

W Bawarii przebywa także grupa łomżyńskich strażaków, którzy obserwują pracę swych niemieckich kolegów z nadzieją na pozyskanie sprzętu dla naszych straży ochotniczych oraz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

Koszt pobytu naszej delegacji pokrywają gospodarze.

Rozpoczęły się gody jeleniowatych. W tym roku nieco wcześniej niż „tradycyjnie”, na co bez wątpienia wpływa aura. Natura sama wyznacza wszelkie terminy.

Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego po raz kolejny obserwują i nasłuchują odgłosów z rykowisk, gdzie oznaj-

Gody

miają o swych godach jelenie, oraz z bukowisk, na których „godzą się” losie. Charakterystyczne dźwięki przypominają: oto odwieczna kolej rzeczy. Na bagnach biebrzańskich zwierzęta te można spotkać zarówno w lasach, jak i kryjące się w zagajnikach.

— Obserwacja i nasłuchiwanie godowych dźwięków natury służą określeniu liczebności jeleniowatych — mówi Artur Wiatr z Biebrzańskiego Parku Narodowego, kierownik Zespołu Edukacji i Udostępniania BPN. — Zimą będą liczone również po tropach na śniegu.

Tego, że się je liczy i czeka na potomstwo, jeleniowate nad Biebrzą są nieświadome. Zgodnie z rolą wyznaczoną im przez naturę, żyją swoimi jeleniowatymi sprawami.

Gwałt bez gwałtu?

Bulwersująca sprawa w Łomży. Do prokuratury zgłosiła się matka szesnastoletniej ciężarnej dziewczyny z informacją, że nastolatka została zgwałcona przez... ojczyzna, wieloletniego konkubina, a potem męża matki. Według wyjaśnień obu kobiet, seksualne wykorzystywanie dziewczynki mężczyzną zaczął już cztery lata temu, a niedługo potem groźbami zmusił ją do współżycia. W lutym tego roku zaszła w ciążę. Zanim jednak prokuratura przygotowała wniosek o tymczasowe aresztowanie gwałciciela, obie kobiety wycofały zeznania i niemożliwe stało się nawet zastosowanie innego środka zapobiegawczego.

Saper się nie myli!

Ponad 15 tysięcy niebezpiecznych znalezisk, głównie amunicji, strzeleckiej, do moździerzy, granatów, wydobyli od wiosny z ziemi saperzy z Giżycka i Kazunia, pracujący na terenie dawnego poligonu w Czerwonym Borze. Żołnierze oczyścili z niewybuchów w ubiegłym i tym roku ponad 2300 hektarów. Niebezpieczne materiały sprawiają im jak dotąd mniej kłopotów niż, na przykład, kleszcze. Dwóch żołnierzy trafiło na obserwację do łomżyńskiego szpitala z podejrzeniem boreliozy. Ostatni saperzy musieli wzmocnić czujność, ponieważ, według informacji okolicznych wsi, mogą w jednym z sektorów poszukiwać trafić na środki chemiczne pozostawione przed laty przez wojska z Bułgarii i NRD, biorące udział w ćwiczeniach na poligonie.

Jazda po winietkę!

Wykaz dróg, na których obowiązują winiety, czyli plakiety dowodzące dokonania odpowiedniej opłaty naklejane na szybę samochodu, ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Dla pojazdów ważących do 3,5 tony (zatem także osobowych) jest to w regionie trasa Warszawa — Białystok — Augustów — Budzisko. Dla pozostałych winiety obowiązywać będą dodatkowo na drogach: Elk — Augustów — Ogródniki, Kuźnica Białostocka — Białystok — Siemiaty-cze, Pisz — Kolno — Łomża — Zambrów, Piątnica — Wizna — Jeżewo, Elk — Grajewo — Mońki — Białystok — Bobrowniki, Zambrów — Wysokie Mazowieckie — Brańsk — Bielsk Podlaski — Kleszczewo — Czeremcha. Według zapowiedzi rządu pieniądze ze sprzedaży winiet mają być w całości przeznaczone na budowę i modernizację dróg.



KONTAKTY

Wojewódzki Lekarz Weterynarii Krzysztof Pilawa wystąpił o odwołanie lekarza powiatu łomżyńskiego za „nieprzestrzeganie zasad i form zachowania, wymaganych od funkcjonariusza państwowego”. Pytany, co to, nie tylko nie zachował „zasad i form”, ale dał popis arogancji

7

Prezydent Łomży Jan Turkowski, który trzykrotnie nagrodził za pracę miejskiego lekarza weterynarii, teraz go odwołał, tym samym rozwiązując umowę o pracę. Bez podania przyczyny.

— „Jest mi przykro. Osobiście nie mam pani nic do zarzucenia, ale przychyliam się do zarzutów wojewódzkiego lekarza weterynarii”, usłyszałam, kiedy wręczał mi wypowiedzenie — mówi Barbara Szczęsna.

— Jestem bardzo zaskoczony i decyzją prezydenta, i faktem, że dowiedziałem się o tym od dziennikarzy — stwierdza starosta łomżyński Wojciech Kubrak, który wcześniej, zgodnie z procedurą, przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie: nie zgodził się na odwołanie. Nie zgodził się również Zarząd Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej w Białymstoku. Pozytywnie ocenił jej współpracę z Podlaską Izbą Rolniczą wiceprezes Izby Tomasz Gietek.

Zaczęło się 9 lipca 2002 roku. Krzysztof Pilawa, od niedawna podlaski wojewódzki lekarz weterynarii, powołany przez wojewodę Marka Strzalińskiego, wysłał do prezydenta Łomży wniosek o odwołanie Barbary Szczęsnej ze stanowiska. Uzasadnienie: „Pani lek. wet. Barbara Szczęsna nie przestrzega zasad i form zachowania wymaganych od funkcjonariusza publicznego — co stanowi naruszenie podstawowych zasad współżycia społecznego. Stwierdza się również niedostateczny nadzór nad dokumentacją związaną z funkcjonowaniem Miejskiego Inspektoratu Weterynarii w Łomży. Brak jest jednocześnie pewności, że w przyszłości zapewni odpowiednią jakość pracy na zajmowanym stanowisku oraz właściwą realizację ustawowych zadań przypisanych Inspekcji Weterynaryjnej. W tej sytuacji wniosek o odwołanie Pani Barbary Szczęsnej z pełnionej funkcji stał się konieczny i zasadny”.

Prezydent poprosił starostę o zajęcie stanowiska. Po zasięgnięciu opinii Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Rady Powiatu Łomżyńskiego, starosta Wojciech Kubrak nie zgodził się na odwołanie Barbary Szczęsnej, odpowiadając prezydentowi:

„Od momentu objęcia przez Panią Barbarę Szczęsną w 1998 r. funkcji Miejskiego Lekarza Weterynarii w Łomży nie stwierdzono żadnych uchybień w działalności Miejskiego Inspektoratu Weterynarii, czego potwierdzeniem są wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w grudniu 1999 r. oraz maju 2001 r. Na uwagę zasługuje fakt przeprowadzenia sprawnej i bezkonfliktowej reorganizacji, wynikającej z reformy administracji publicznej i powstania Miejskiego Inspektoratu Weterynarii w Łomży. Podkreślić należy nienaganne funkcjonowanie Inspektoratu pod kierownictwem zainteresowanej w wypełnianiu ustawowych zadań w każdej dziedzinie, w tym szczególnie w zakresie przeciwdziałania i zwalczania ognisk wścieklizny, wdrażanie programów weterynaryjnych dotyczących nadzoru nad pozyskiwaniem mleka z gospodarstw rolnych, szkolenie właścicieli gospodarstw mlecznych w zakresie wymogów i dyrektyw unijnych, a także przeciwdziałania zagrożeniom BSE i pryszczycy. Działalność Pani Doktor znalazła wyrazne uznanie nie tylko w mojej oce-

nie, ale także Prezydenta Miasta Łomży, który trzykrotnie w latach 1999–2001 przyznał w/w nagrody pieniężne za szczególne zaangażowanie w realizację zadań na rzecz służb weterynaryjnych. Podobne stanowisko prezentują rolnicy Ziemi Łomżyńskiej oraz podmioty gospodarcze, zajmujące się przetwórstwem rolnym, w tym Prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (...) Osobiście wysoko oceniam przygotowanie i sposób wykonywania pracy Pani Barbary Szczęsnej. Kompetencja, zawsze przyjazne i pogodne usposobienie oraz kultura jej zachowania zasługują na szczególne podkreślenie. Dlatego też z niepokojem przyjąłem wniosek Pana Krzysztofa Pilawy, zawierający bardzo ogólnie sformułowany zarzut nieprzestrzegania przez Panią Doktor zasad i form zachowania, wymaganych od funkcjonariusza publicznego oraz niczym nie poparty zarzut braku nadzoru nad dokumentacją (...). Informuję, że około 90 proc. zadań Miejskiego Lekarza Weterynarii w Łomży wykonywanych jest na terenie powiatu ziemskiego. Z tego też powodu uważam, że moje stanowisko w

tej sprawie powinno być szczególnie brane pod uwagę (...).”

Wojciech Kubrak poprosił Krzysztofa Pilawę o spotkanie z Zarządem Powiatu oraz Komisją Rolnictwa, Gospodarki Wodnej, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Rady Powiatu. Do spotkania nie doszło: Krzysztof Pilawa odpisał, że w tym czasie ma zaplanowany urlop, a jego zastępca, już na urlopie, przebywa za granicą. Lecz najważniejsze brzmiało: „Jednocześnie informuję, że uzasadnienie wniosku o odwołanie Pani lek. wet. Barbary Szczęsnej podtrzymuję w całości”.

— W uzasadnieniu nie podaje pan żadnych konkretnych przykładów „nieprzestrzegania przez Barbarę Szczęsną zasad i form zachowania wymaganych od funkcjonariusza publicznego...”. Co to znaczy? — pytam Krzysztofa Pilawę.

— Jest pani jej adwokatem? — odpowiada.

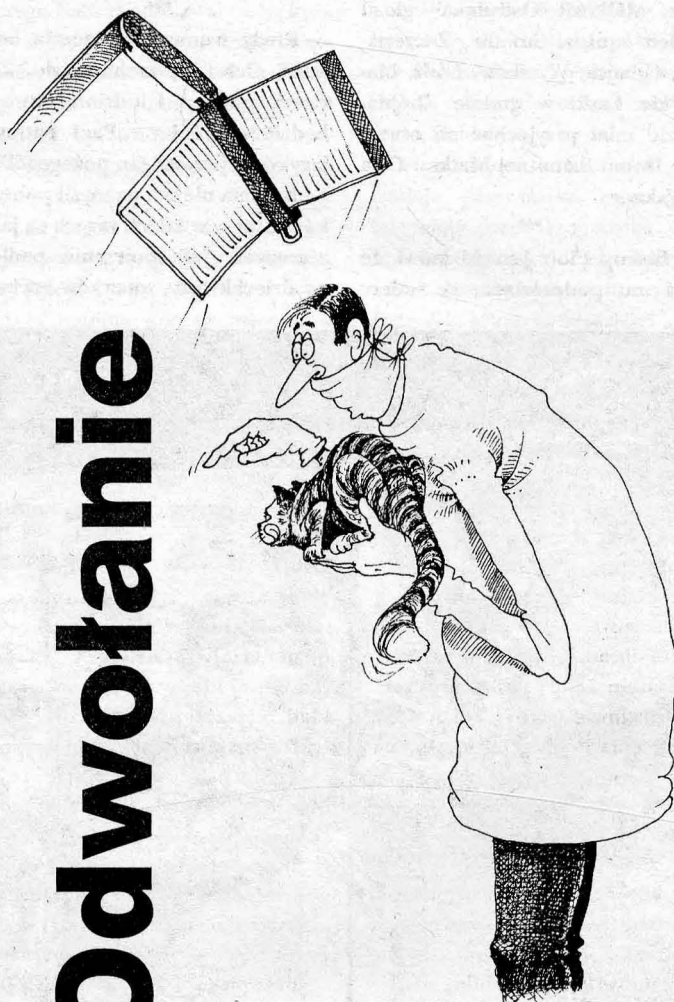
Oto lekcja właściwej „zasady i formy zachowania, wymaganych od funkcjonariusza publicznego”. Dawno nie spotkałam się z taką arogancją urzędnika państwowego!

Kandydat na miejsce Barbary Szczęsnej już jest. Propozycję Krzysztofa Pilawy pozytywnie zaopiniowała Północno-Wschodnia Izba Lekarsko-Weterynaryjna w Białymstoku. Chodzi o osobę, która nie pracuje w administracji weterynaryjnej. Jest coś jeszcze. W 2001 roku kandydat, bez upoważnienia Barbary Szczęsnej jako miejskiego lekarza weterynarii, pobierał próbki wody w gospodarstwach hodowców krów, o czym dowiedziała się w konsekwencji pisma przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Rady Powiatu Łomżyńskiego Grzegorza Fidury, który zażądał od niej wyjaśnień. Kiedy badania zostały wykonane, ich kosztem kandydat usiłował obciążyć Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy. Prezes Zarządu OSM kategorycznie powiedział: „nie”.

Jednocześnie z wnioskiem o odwołanie Barbary Szczęsnej Krzysztof Pilawa wystąpił do starosty wysokomazowieckiego o odwołanie powiatowego lekarza weterynarii. Kandydat jesienią 2001 roku zapisał się do SLD.

GABRIELA SZCZESNA

PS Z Barbarą Szczęsną nie łączy mnie żadne związki rodzinne; przypadkowa zbieżność nazwisk



BEZROBOCIE W GÓRĘ, ZIEMNIAKI W DÓŁ

• Wciąż przybywa bezrobotnych w Podlaskiem. Na koniec lipca powiatowe urzędy pracy zarejestrowały 83404 osoby, w tym 42060 kobiet. Ponad 36 proc. to mieszkańcy wsi, w tym 1588 to posiadacze gospodarstw rolnych. Tylko w lipcu przybyło w województwie aż 7048 bezrobotnych! Powiatowe urzędy pracy proponowały zaledwie 431 miejsc pracy. Na jedną ofertę przypadało 194 bezrobotnych. Najwięcej ofert było w powiecie grajewskim i sokólskim, najmniej w łomżyńskim i suwalskim.

• Przeciętna miesięczna płaca brutto wyniosła 1789,89 zł w sektorze prywatnym i była niższa niż w publicznym o 505,80 zł.

• W porównaniu z czerwcem, najbardziej spadła cena ziemniaków — o 57,4 proc., a następnie buraków — o 25 proc., cebuli — o 15,3 proc., marchwi — o 8,9 proc., cukru — o 6,7 proc., jaj kurzych — o 3,7 proc., kurcząt patroszonych — o 3,3 proc. Zdrożała pietruszka — o 27 proc.

• Przeciętne ceny rynkowe na targowiskach: kwintal ziarna pszenicy — 47,32 zł, żyta — 34,15 zł, jęczmienia — 41,65 zł, ziemniaków — 65,98 zł, krowa dojna — 1627,46 zł, jałówka roczna — 953,30 zł, prosię na chów — 105,83 zł, kilogram żywa rzeźnego wołowego — 1,78 zł, wieprzowego — 3,58 zł.

• Średnie ceny detaliczne: kilogram pomarańczy — 3,98 zł, świeżego karpia — 10,33 zł, szynki wieprzowej gotowanej — 19,42 zł, litr benzyny silnikowej „euro-super” — 3,23 zł, strzyżenie włosów męskich — 10,96 zł, tona węgla kamiennego — 429,40 zł.

• W lipcu wyprodukowano w województwie: 3865 ton masła, 2843 tony pieczywa świeżego, 154573 hektolitry piwa, przetworzono 324674 hektolitry mleka.

• W lipcu oddano do użytku w województwie 114 mieszkań, czyli o 62,5 proc. mniej niż rok temu.

Źródło: Biuletyn statystyczny województwa podlaskiego. Lipiec 2002, Urząd Statystyczny w Białymstoku.

W ROCZNICĘ ATAKU



W rocznicę ataku na World Trade Center na ulicach Nowego Jorku zostanie ustawionych 300 psów dla upamiętnienia tych, które ratowały ludzi w ruinach. Wcześniej ogłoszony został konkurs na projekt pomalowania plastikowych psów. Do konkursu przystąpiła Jolanta Pieńczykowska, córka Wojciecha Pieńczykowskiego z Zacieczki koło Szczuczyna! Oba projekty Joli: „Wall Street dog” i „NY city subway map” („Pies z Wall Street” i „Nowojorska mapa metra”) zyskały uznanie komisji, a autorka otrzymała honorarium w wysokości 1500 dolarów. Nagrodą główną w konkursie rozstrzygniętym po 11 września jest 10 tys. dolarów. Według sondaży, duże szanse na zwycięstwo ma „Pies z Wall Street” autorstwa Joli, którego fotografia ukazała się na okładce nowojorskiego „News Day”.

Na zdjęciu: Wojciech Pieńczykowski z zaprojektowanymi przez córkę psami

„COŚ TY NAM ZROBIŁ, MARKU...”

28 sierpnia przed kościołem, w którym Bogu i ziemskiej wolności służył ksiądz Jerzy Popiełuszko, zgromadziły się tłumy. Transparenty czarne i białe mówiły o żalu. Ogromnym. O tragedii po ludzku niepojętej.

„Król umarł”, ale nie widać drugiego. Odszedł, nie zostawiając następcy. „W hołdzie naszemu guru Markowi Kotańskiemu. MONAR Ostrołęka” głosił jeden z nich. Suwałki, Zaczerałny, Gdańsk, Wyszki, Łódź. Małe Laski w gminie Zbójna, gdzie miał przyjechać na otwarcie Domu Samotnej Matki... Cała Polska.

Biskup Piotr Jarecki mówi, że coś mu podpowiada, iż śmierć

Marka nie jest przypadkowa, że zbiegła się ze słowami papieża o miłosierdziu. „Marek — świecki diakon miłosierdzia”, mówi łamiącym się głosem kościelny dostojnik. I że ziarno musi obumrzeć, aby wydało plon i że on dostrzega w tym zaczątek pod nowe pokolenie społeczników...

Kiedy trumna opuszczała kościół, niebo się zachmurzyło. Za chwilę pokropi i ludziom łatwiej będzie ukryć łzy. „Pani patrzy, jacy różni przyszli Go pożegnać!”

Kobieta nie ma na myśli polityków, którzy w takich razach są jak szarańcza. Jej spojrzenie padło na dzieci-kwiaty, muzyków rocko-

wych, warszawską biedę. Staruszka... Za duże buty. Starość, nędzna i niepotrzebna nikomu. W dłoni różę dla Marka. Tak żegnało się ukochanych władców. Tych, których szanowano, a nie bano się i nienawidzono.

Droga na Powązki. Na ławeczkę usadzono staruszkę. Krok za nią najbliżsi. I te kilkanaście tysięcy.

To jest ta wielka i prawdziwa Polska. Czuła i troskliwa. O takiej marzył Kotański. O takiej będą śnić ci, którzy pozostają. „Coś Ty nam zrobił, Marku...”

ARKADIUSZ PANASIUK

Fot. autor



KONTAKTY

Krystyna Dzierżyk otworzyła sklep spożywczy 1 listopada 1997 r. Lokal wynajęła od poprzedników, również prowadzących tu sklep. Z lokalem starą zamrażarkę.

— Stała w sklepie, była do niej umowa, więc została — mówi Krystyna Dzierżyk.

Zamrażarka należała do firmy PPH „Kaldex” Dariusza Kalickiego z Łomży. Kalicki podpisał z nową właścicielką sklepu nową umowę. W dokumencie nie ma daty zawarcia, ale są pieczętki, podpisy dzierżawcy i wydzierżawiającego. Wartość zamrażarki w 1997 roku wyceniona została na 1800 zł. Umowa zawarta została na czas nieokreślony. Zapisy precyzują, iż strony mogą wypowiedzieć warunki umowy z zachowaniem siedmiodniowego okresu wypowiedzenia. Po wypowiedzeniu warunków „za każdy dzień zwłoki w zwrocie zamrażarki będzie naliczana kara w kwocie 20 zł”.

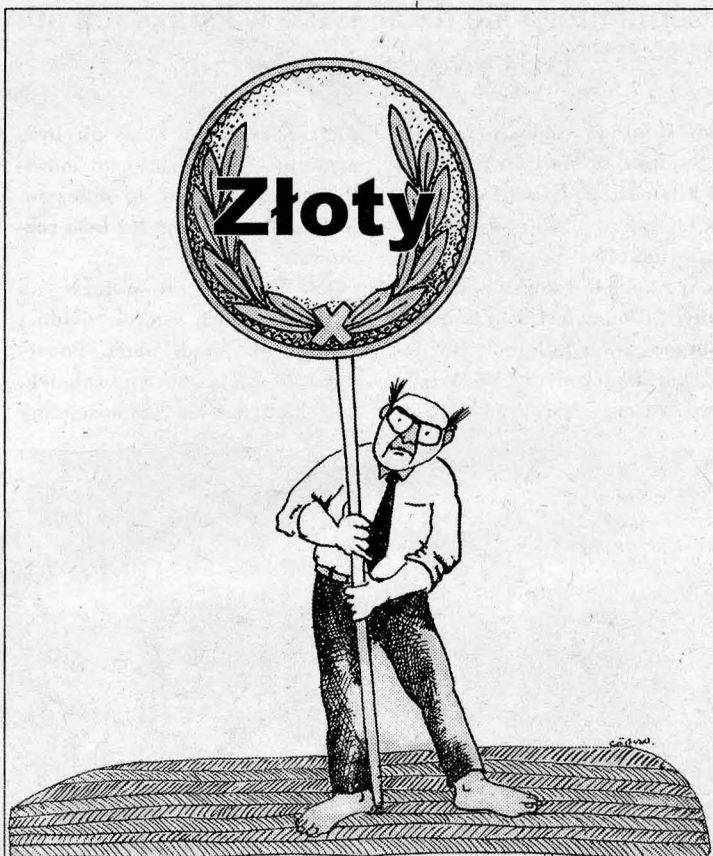
Wkrótce Krystynę Dzierżyk odwiedził komornik Sądu Rejonowego w Łomży.

— Zajął zamrażarkę „Kaldexu” na zabezpieczenie wierzytelności od Dariusza Kalickiego firmie Ekko ze Szczecina. Zakazał wydania zamrażarki panu Kalickiemu lub osobom przez niego upoważnionym. Przy tej egzekucji był obecny właściciel firmy ze Szczecina — przypomina Krystyna Dzierżyk.

Do dziś posiada protokół zajęcia zamrażarki przez komornika z 21 listopada 1997 r. z podpisami komornika i wierzyciela. Znaczy to, że od tego czasu stała się dozorczą sprzętu należącego do szczecińskiej firmy Ekko. Tymczasem po prawie 5 latach, w maju 2002 r., otrzymała od Dariusza Kalickiego wezwanie do natychmiastowego zwrotu zamrażarki.

— Zamrażarka jest stara, nie

Gdzie jest komornik?



interes?

przedstawia żadnej wartości. Poza tym pamiętałam, że już nie należy do Kalickiego i że nie powinien mu jej, zgodnie z nakazem komornika, zwracać.

Ale wkrótce za pismem o zwrot przyszło z „Kaldexu” wezwanie do zapłaty 2196 zł. Nie wiadomo, dlaczego Kalicki oczekiwał takiej kwoty, skoro w umowie zamrażarka została wyceniona na 1800 zł. Wpłaty należało dokonać w ciągu pięciu dni, bo sprawa zostanie skierowana na drogę sądową, straszył Dariusz Kalicki.

Krystyna Dzierżyk dla świętego spokoju zwróciła zamrażarkę 20 lipca. Dwa dni później otrzymała kolejną korespondencję z „Kaldexu”. „W związku z opóźnieniem o 60 dni zwrotu zamra-

żarki zgodnie z umową obciążam Panią karą w wysokości 1200 zł”.

— Uważam, że pan Kalicki wyłudził zamrażarkę, bo do tej pory nie udostępnił mi protokołu odstąpienia od zajęcia komorniczego, choć o to prosiłam. Zamrażarka, której żądał, od dawna nie należy do niego. Oddałam, żeby mieć święty spokój. Teraz chce wyłudzić jeszcze pieniądze — mówi zdenerwowana Krystyna Dzierżyk.

Firma Ekko w Szczecinie nie istnieje. Zamrażarka, zajęta pięć lat temu przez komornika tytułem zabezpieczenia jej wierzytelności, stała się własnością Krystyny Dzierżyk. Mimo to właściciel „Kaldexu” 26 sierpnia przysłał „wezwanie ostateczne” do zapłaty 1200

zł za opóźniony zwrot zamrażarki i ponownie straszy skierowaniem sprawy na drogę sądową.

W podobnej sytuacji są właściciele innych sklepów.

— To jest bajzel, właściciel „Kaldexu” chce wyłudzić pieniądze. Oddaliśmy zamrażarkę, choć ona już nie należała do tej firmy, bo wcześniej zajęta została przez komornika na rzecz innego wierzyciela. Pan Kalicki chce się wzbogacić na naiwnych. Nie będziemy mu płacić! — zapowiada Józef Trzaska.

Z żoną prowadzi w Łomży sklep i jak Krystyna Dzierżyk posiada protokół zajęcia ruchomości przez komornika. Pamięta, iż przy jego spisaniu był obecny przedstawiciel firmy Ekko ze Szczecina. Na protokole widnieje komornicze pouczenie, aby nie zwracać zajętego towaru właścicielowi „Kaldexu”. Właściciele sklepów sprawdzili, iż firma Ekko w Szczecinie już nie istnieje.

Czyje zatem są stare zamrażarki, zastanawiają się właściciele sklepów. Dla świętego spokoju z własnej kieszeni płacą za transport i odwozą firmie „Kaldex”, chociaż według komorniczych protokołów i pouczeń nie powinni ich oddawać. Dla świętego spokoju... Jednak nie godzą się na płaconie kar za rzekome przetrzymywanie sprzętu.

— Nie podejmuję tego tematu. Moja racja jest taka, jak w pismach. Nic więcej nie mam do powiedzenia — unika rozmowy Dariusz Kalicki, właściciel PPH „Kaldex” oraz spółki z o.o. „Kaldex”, zarządzanej przez syndyka.

KATARZYNA MAY

Na „reklamację”

Na trop przestępczego procederu, którego ofiarami mogło paść wielu ludzi i firm w województwie podlaskim, wpadli policjanci z Grajewa. W ubiegłym tygodniu zgłosił się do Komendy Powiatowej mieszkańców miasta z informacją o telefonicznych pogrózkach, jakie otrzymuje od znanego sobie warszawianina. Kilka lat temu na jego zamówienie wykonywał w stolicy remont budynku, a obecnie zleceniodawca domaga się 5 tysięcy złotych za „złe” wykonaną pracę. Z poszkodowanym policjanci zastawili pułapkę i ujeli dwóch mężczyzn, przysłanych do Grajewa po pieniądze, a w Warszawie samego inicjatora wymuszenia. Komenda Powiatowa Policji w Grajewie podejrzewa, że w Podlaskiem może być więcej przypadków podobnego rodzaju i prosi wszystkich poszkodowanych o kontakt.

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC



Zaprasza

KONTAKTY



W telewizji oglądam serial „M jak miłość”. Jeszcze niedawno myślałam, że niektóre sytuacje i zdarzenia mogą się dziać tylko w książkach albo w filmach.

Dziś gorąco zaprzeczam



Mieszkam na wsi. Jestem wdową od kilku lat. On mieszka kilka domów dalej. Od lat samotny. Żona zostawiła go, bo mówiła, że dziwak. Może i dziwak. Lubi zioła, las, zwierzęta wszelkiej maści. Ma wielką wiedzę na temat leczniczych właściwości różnych roślin.

Pewnego dnia przyniósł mi na próg mojego domu pęczek zielonej mięty.

Było ciepło. Siedziałam na schodach i gapiłam się przed siebie, wsłuchując się w odgłosy życia na wsi. Pamiętam, jak na moim podwórzu kiedyś też było gwaro. Ryczały dwie krowy, pomrukiwały świny, gdały kury, które wszyscy przepędzaliśmy, bo bez przerwy brudziły na schodach i co raz ktoś wszedł nogą w kurze łajno. I zapach tego podwórza był inny. Cała zagroda pachniała.

Teraz zarosło trawą, wyschniętą trawą, bo susza okropna. I nie ma już na nim dawnych ścieżek, prowadzących do obory i do stodoły. Nie ma już nawet ścieżki prowadzącej do ubikacji w szczycie obory, bo już toaleta w domu. I podwórze przede wszystkim ma inny zapach. Nie pachnie już tak pięknie wsią... Nie ma zapachu, koloru, gwaru.

Jakoś smutno i tęskno do czegoś.

Smutno, bo na tych schodach od kilku lat siadałam sama. Nie jak kiedyś z mężem, gdy siadaliśmy wieczorem po udoju. Zmęczeni z kubkami mleka w spracowanych dłoniach. I było nam tak dobrze. Nawet milczeć było dobrze po skończonym dniu. Wtedy wszystko nas cieszyło. A najważ-

niejsze, że żadne z nas nie było samotne. Gdy chciało, to mówiło, jak nie chciało, to milczało. Milczenie we dwoje też było rozmową.

Teraz Leon położył na schodach pęczek zielonej mięty i przysiadł obok. Powiedział, że mięta dobra na żołądek, a ja skarżyłam się pod kościołem

nieboraka, zaprosiłam go na następny dzień na zupę. Przyszedł. Przyniósł różne zioła ze swego ogrodu. Był szczęśliwy, język mu się rozwiązał. Opowiadał różne ciekawe historie ze swego życia. Wcześniej nie miał komu, bo ciągle był sam.

Za którymś razem chwycił za młotek i gwoździe i naprawił rozwalający się próg. Któregoś popołudnia poprawił wałek przy studni. Niedawno wykosił podwórze. W rewanżu przysyłałam mu guzik do marynarki, potem uprałam mu koszulę i spodnie. Teraz jest jakiś taki bardziej zadbany. Zawsze ogolony i czysty. Zawsze chwali moje zupy. Je z takim apetytem, że i mnie chce się łyżkę do góry podnosić.

Niedawno nie przyszedł o zwykłej porze. Wysłałam na drogę i wypatrywałam. Sasiad powiedział, że Leon rano pojechał autobusem do miasta. Zastanawiałam się, po co on mógł jechać, nie wcześniej nie mówił. Martwiłam się, że może do lekarza, że może coś mu się stało.

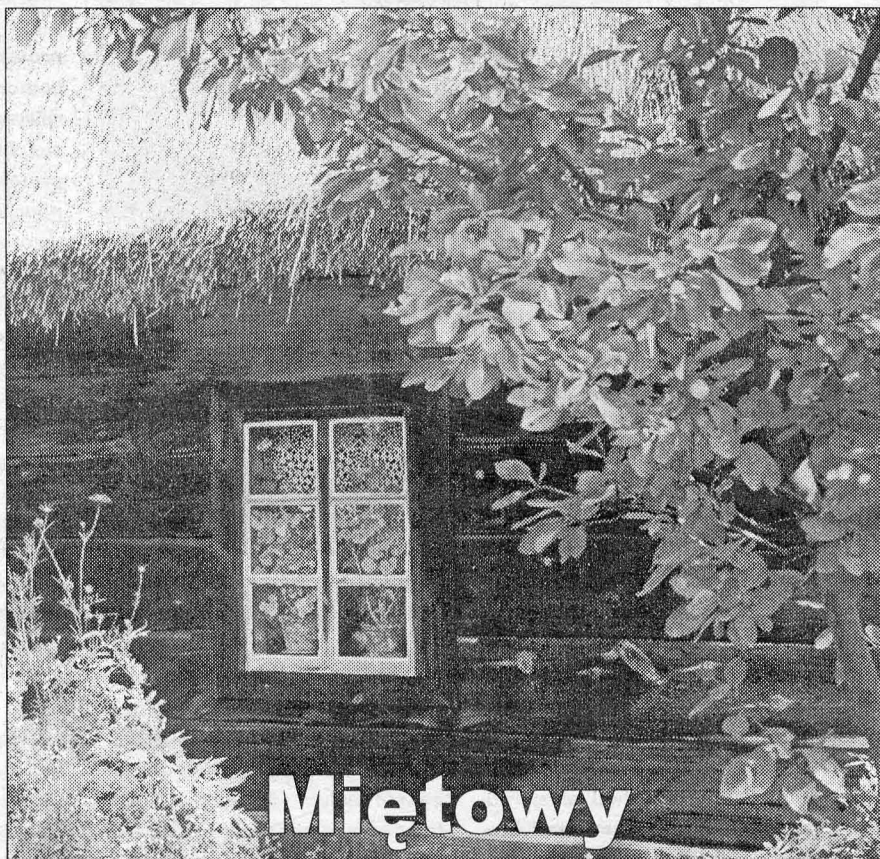
Wieczorem znów przysiadł na progu. Miał ze sobą reklamówkę. Zaprosiłam go do domu. Wyciągnął na stół butelkę wina, bombonierkę i wręczył mi sznur bursztynów. To wszystko wyglądało tak dziwnie, a jednocześnie tak podniosłe. Serce mi waliło, rumieniec wystąpił na policzki i nie wiedziałam, co powiedzieć. On też nie wiedział, zmieszał się tak dziwnie i spytał głupio, czy jutro może przyjąć.

Pewnie, że może! Nie musiał pytać, a ja chyba nie musiałam odpowiadać. Nie wyobrażałam sobie, by przestał przychodzić na mój próg. Nie wyobrażałam sobie, by nie przyniósł mi pęczka zielonej mięty.

Leon przychodzi do mnie każdego dnia. Zwykle siada na progu, kładzie obok gałązki świeżej mięty. Wychodzę do niego, siadam obok. Jest nam tak dobrze. Jest o czym pomówić, wspominać, czasem nawet trochę się poprzeczawać, czasem pomilczeć.

Każda rozmowa z Leonem, a nawet milczenie przy zaparzonych ziołach, ma miętowy smak.

Helena



Miętowy smak milczenia

na bóle. Wzruszył mnie stary, samotny jak ja, nieborak. Siedzieliśmy, milczeliśmy, gapiiliśmy się przed siebie. Potem zaprosiłam go na miętową herbatę. Zaparzyłam cały dzbanek. Siedzieliśmy i piliśmy ziółka. Wieczorem powlókł się do swojej chałupy. Na drugi dzień znów przyszedł. Położył miętę na progu i przysiadł. Zobaczyłam go przez okno. Wysłałam do niego, usiadłam obok. Znów siedzieliśmy razem. Nie wiele mówiliśmy, trochę wspominaliśmy. Zaprosiłam go do kuchni na herbatę. Oglądaliśmy dziennik, narzekaliśmy nad złośliwstwem tego świata. I znów powlókł się do domu.

Następnego dnia ugotowałam więcej zupy. Czekałam na Leona. Przyszedł i znów nie wchodził do środka, tylko usiadł na progu w tym samym miejscu, co pierwszy raz. Zaprosiłam go i poczęstowałam zupą. Zapłakał. Powiedział, że już dawno nie jadł nic gotowanego. Żal mi się zrobiło

Wyższa Szkoła Dziennikarska
Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

- Polijologia
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)

Zamów bezpłatny informator
Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział Zamiejscowy w organizacji
tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl



KONTAKTY

Zbigniew Choro-
mański z Łomży:
— Od 1987 roku
mieszkam w Rzy-
mie. Przyjecha-
ła do mnie siostra
Iwona i została. W
1989 roku zawarła
związek małżeński
w kościele polskim
w Watykanie.

W tym dniu
chciałem sprawić
siostrze i szwagro-
wi dodatkowy pre-
zent: audiencję
u Ojca Świętego.
Wcześniej wszystko
załatwiłem i uzgod-
niłem z księdzem
biskupem Stanisła-
wem Dziwiszem.
Ceremonia ślub-
na nieco się prze-
dłużyła, pamiętali-
śmy o godzinie au-
diencji, o tym, że
trzeba przybyć tro-
chę wcześniej. Naj-
pierw denerwowa-
liśmy się, a potem
wszyscy szybko wy-
biegliśmy z pol-
skiego kościoła i
pędem przez plac
Świętego Piotra na
spotkanie z Janem
Pawłem II.

Spóźniliśmy się. Biegałem
i szukałem jakiegoś rozwiąza-
nia. Zwrócił na to uwagę kapitan
gwardii papieskiej, który spytał,
co to za zamieszanie? Wyjaśnia-
łem, że moja siostra właśnie za-
warła związek małżeński, a wcze-
śniej uzgodniona była audiencja
u Ojca Świętego, niestety, prze-
dłużyła się ceremonia zaślubin
i teraz nie możemy wejść... Spo-
tkałem się ze zrozumieniem. Ka-
pitan nakazał gwardzistom otwo-
rzyć drzwi do auli.

Znaleźliśmy się w dużej sali.
Szlismy, jak nam służby papie-
skie nakazały, głównym wej-
ściem, głównymi schodami na-
krytymi bordowym dywanem.
Po jednej i drugiej stronie sta-
ły i siedziały tłumy. A my szlismy
w kierunku papieskiego tronu. W
pierwszej parze siostra z mężem,
a tuż za nią świadkowie, czyli ja
z koleżanką. Byłem bardzo wzru-
szony, serce mi biło, nogi drża-
ły, spocily się ręce. A tu jeszcze
za moment oslepiły nas flesze.
Dziennikarze z różnych stron
świata robili zdjęcia, jak polska
para nowożeńców idzie po błogo-
sławieństwo do swojego polskie-
go Ojca Świętego.

Staliśmy z boku. Za chwi-
lę podszedł do nas Jan Paweł
II. Najpierw pogratulował mo-
jej siostrze, a potem z gratula-
cjami zwrócił się do mnie. By-
łem świadkiem na tym ślubie,
miałem muchę pod szyją, ciem-
ny garnitur, pewnie wyglądałem

MOJA ROZMOWA Z OJCEM ŚWIĘTYM



**Spiesz się,
synu...**

na pana młodego. Sprostowałem
pomyłkę i powiedziałem: „Oj-
cie Święty, jestem tu tylko świad-
kiem na ślubie siostry. To jeszcze
nie moja pora”. A Ojciec Świe-
ty spokojnie odparł: „To spiesz

się, mój synu, bo nie wiem, jak
długo będzie mi dane pozosta-
wać papieżem. Wyroki boskie są
niezbadane”. Uśmiechnął się,
dotknął mojego czoła, nakreślił
na nim krzyż swoją świętą ręką.

(086) 215 35 70 i 607 070 954 —
Maria Tocka.

Na zdjęciu: Zbigniew Choro-
mański (pierwszy z prawej) z sio-
strą i Ojcem Świętym, rok 1989

Nie mają nowoczesnych gabinetów, złotych kul,
pablik rilejszens do pomocy. Bo i nie szukają rozgło-
su. Ale kto chce, dotrze do nich bez kłopotu.

Kiedys była to elita elit. Mówi o tym choćby zna-
ny fragment z Biblii: „Potem odezwał się Pan do
Mojżesza i do Aarona, mówiąc: »Gdy faraon po-
wie wam: Wykażcie się jakimś cudem«, powiesz
do Aarona: »Weź laskę swoją i rzuć ją przed fara-
onem, a zamieni się w węża«. Przyszedł więc Moj-
żesz z Aaronem do faraona i uczynili tak, jak rozka-
zał Pan. Aaron rzucił laskę swoją przed faraonem i
jego sługami, a ona zmieniła się w węża. Wtedy tak-
że faraon wezwał mędr-
ców i czarowników, a cza-
rownicy egipscy uczynili
to samo czarami swoimi. Każdy z nich rzucił laskę
swoją i zamieniły się w węże. Ale laska Aarona po-
łknęła laski ich”.

Po uzdrowiciela jedzie się z rana na łąki pod la-
sem, gdzie pasie jak raz jedyną żywicielkę. Nie za-
daje zbytecznych pytań, raz-dwa wsiada do fury z
klimą i zabiera się do chałupy. Krówka poczeka. Do-
datkowy zarobek — nie.

Wiekowy uzdrowiciel pomaca głowę, dotknie
brzucha, ręki, nosa. Pomodli się w niezrozumiałym
języku. Od jego chłopskich rąk pachnie ziemią, sło-
necznikiem, życzliwością. Weźmie co laska i każe za-
wieźć się na łączkę.

W Orli ludziom pomagała najpierw matka, póź-
niej córka. Obie znerwicowane, ale skuteczne, jak
zarzekają się ludzie.

Prócz modlitwy, każdy mógł otrzymać tajemni-
cze zawiniątko, z którym musiał postąpić dokładnie

według wskazówek. Pomagało. Ludzie czekali więc
na pomoc od samiutkiego ranka, za nic biorąc prze-
strogi księdza, pastora czy batiuszki, że to być może
grzech, że nie wiadomo dla kogo te „szeptuchy”
pracują. „Znaczą, że dla diabła?”, pytali wierni, nie
czekając bynajmniej na odpowiedź. Jak pomaga, to
znaczy, że wszystko jest okej.

Siwe włosy nienaturalnie kontrastowały z młodą
twarzą. Długa, falbaniasta spódnica. W kształtnych,
szczupłych dłoniach talia zniszczonych kart.

„Jeszcze jedna oszustka”, szepnął kolega.

Spojrzała na niego. „Opuściła pana dziewczyna.
Na imię miała Hele-
na. Była wysoka, złoto-
włosa. Na waszej drodze

stanęła jej matka. Nie lubiła pana. Był pan załama-
ny, ale już jest lepiej”, powiedziała cichym, melodyj-
nym głosem.

To wszystko było prawdą!

— Kim jesteś!? Skąd to wszystko wiesz!? Czy
można się tego nauczyć!?!...

— Oj, synku, to nie takie proste... Chodzę na
cmentarz, rozmawiam z duchami... Nocne zwierze-
ta są moimi przyjaciółmi...

Nie wchodzi w drogę kobiecie z Czeremchy. Jak
zechce, kurki przestaną nieść jajka, koniki okuleją,
krówki przestaną dawać mleko. Jak zechce, mąż się
rozpije, dzieci przestaną się uczyć, stracisz pracę,
szwagrowi zabiorą zasilek. Czarny kot to jej przyja-
ciel. Księżyc to jej słońce. W oczach ma diamenty,
pod stopami popiół. Bój się Pana Boga i módl się,
bezustannie módl...

ARKADIUSZ PANASIUK

KONTAKTY





— Tak jest: kukurydzy należy się święto! — mówi żartobliwie Józef Wilk z Andrzejewa Kolonii. — Za mojego gospodarowania nie było na nią mody, a teraz? Coraz większa! Mój syn sieje ją od pięciu lat. Od początku okazało się, że to bardzo dobra decyzja. Jest przy tym sporo zachodu z pracą i wydatkiem, ale to się opłaca! Dzisiaj sam do tego namawiam innych. A krów zachęcać nie trzeba: widać, że ta pasza bardzo im odpowiada. I co najważniejsze: nie chorują.

W gminie Andrzejewo z każdym rokiem przybywa rolników uprawiających kukurydzę; dzisiaj rośnie na około 1500 hektarach.

Za chwilę dla jej obecnych i przyszłych zwolenników najważniejszy punkt Dnia Kukurydzy zorganizowanego przez gminę Andrzejewo, odbywającego się na stadionie klubu Fortuna: zwiedzanie doświadczalnej uprawy kilkunastu odmian na pobliskim polu Bogdana Rostkowskiego z Ruskołki Nowej.

Sam gospodarz sieje kukurydzę od siedmiu lat.

— Namówił mnie sąsiad Piotr Iwanowski — wspomina. — Dzisiaj mam trzy hektary.

Rusza żniwna maszyna. Posiekana kukurydza sypie się na przyczepę.

— Ziarno musi być rozbite, a przynajmniej rozśrutowane — tłumaczy doktor Józef Adamczyk, przedstawiciel Spółki „Hodowla Roslin” z wielkopolskich Smolic. — To warunek fermentacji. Kiszonka musi mieć zapach konfitury!

Po prezentacji odmian rodzimych, nowości francuskie i amerykańskie. Przekonują do nich przedstawiciele tych firm w Polsce.

— Tyle tego! — Tadeusz Jabłonowski z pobliskiego Olszewa Cechu chwytą się za głowę. — Mój syn też dobrze się na kukurydzy zna: uprawia ją od ładnych paru lat.

A tyle tego! I nie tylko w korycie krów. Także w „klasycznej” kanadyjskiej whisky, piwie i coli, jogurtach, papierze kredowym, kartonie i znaczkach pocztowych, aspirynie, paście do zębów, kosmetykach, rozcieńczalniku...

— A czy ty wiesz, że świat żywi dzisiaj pszenica, ryż i kukurydza? — pyta starszy mężczyzna kolegę. — A czy ty wiesz, że kukurydza ma 80 tysięcy lat? Właśnie o tym przeczytałem z książki, co mi ją przed chwilą dali. A czy ty wiesz, skąd kukurydza wzięła się w Europie? Z Ameryki przywiózł ją Kolumb!

— O, jaki z niego gość! Od razu pomyślał o naszej andrzejewskiej gminie! — żartobliwie odpowiada kolega.

Kręci się karuzela, pachnie żołnierska grochówka, kapią lody, lepi się cukrowa wata, gra muzyka.

IZA MARKO



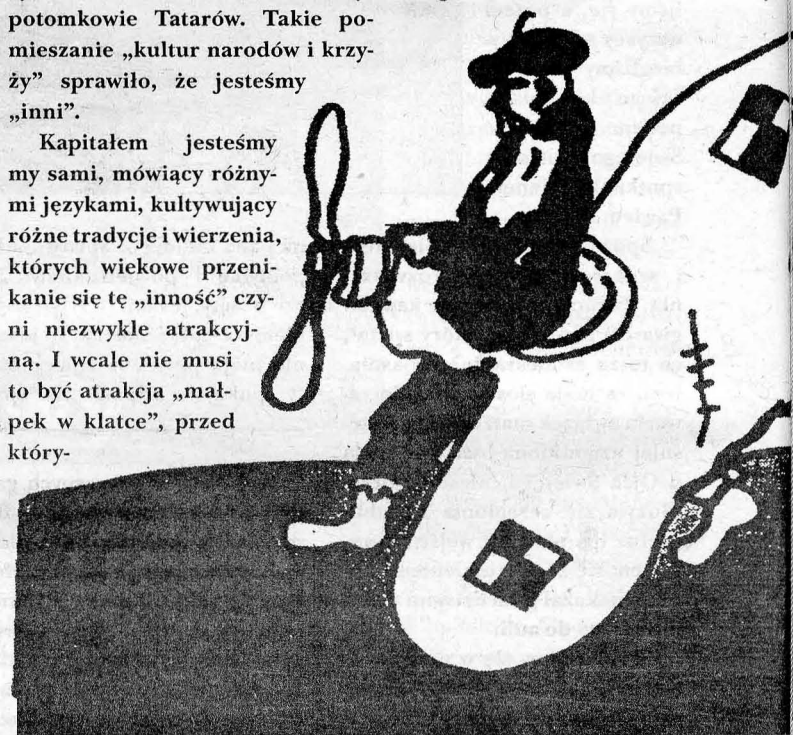
Czy nie staniemy się atrakcją „małpek w klatce” na chwilę, zależ

Nie mamy wielkich pieniędzy, nikt z nimi do nas nie przychodzi i nie przyjdzie. Posiadamy jednak potężny kapitał, którego nie doceniamy, i nie wykorzystujemy! Jest nim bogactwo przyrodnicze (który region ma trzy parki narodowe, w dodatku zaliczone do unikatowych w Europie i świecie), różnorodność kulturowa, narodowościowa, religijna. Nie ma innego takiego skrawka ziemi, ani w Polsce, ani w Europie, gdzie od wieków zgodnie żyją katolicy, prawosławni, muzułmanie, protestanci, starowiercy (szokująca postawa popa w Hajnówce, który kilkanaście dni temu nie pozwolił, by ojcem chrzestnym dziecka prawosławnych rodziców był katolik, dowodzi tylko, iż zwykłych wiernych religia nie dzieli). To tu, płot w płot, sąsiadują Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy, potomkowie Tatarów. Takie pomieszanie „kultur narodów i krzyży” sprawiło, że jesteśmy „inni”.

Kapitałem jesteśmy my sami, mówiący różnymi językami, kultywujący różne tradycje i wierzenia, których wiekowe przenikanie się tę „inność” czyni niezwykle atrakcyjną. I wcale nie musi to być atrakcja „małpek w klatce”, przed którą

pomysłów rozwoju turystycznego powiatu łomżyńskiego (na które będą duże pieniądze Unii Europejskiej), są burmistrz Józefa Piątko z Nowogrodu i wójt gminy Łomża Kazimierza Dąbkowskiego: utworzenie ładowisk w Nowogrodzie i w Starej Łomży. Jeżeli w Czerwonym Borze będzie lotnisko sportowe z zapleczem (noclegi, paliwo, warsztat, samoloty ultralekkie, motolotnie), przybywa niezwykle nowoczesna oferta: wycieczek powietrznych ze „skokiem” na Górę Królowej Bony (przepiękne meandry Narwi, zaplecze rekreacyjne ze sprzętem wodnym, gastronomią, trasami rowerowymi itp., które ma powstać) i do Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie.

Brak wiary, że słabość może być atutem, a różnorodność regionu pod każdym względem urodzić rzeczy



mi zatrzymują się wycieczki. Żeby tak nie było, musimy uruchomić największy naturalny kapitał: pomysły! Inspiracją każdego powinno być założenie: słabość może być atutem! Nie ma u nas wielkiego przemysłu? Tak. Nie ma. Na szczęście, nie ma w Podlaskiem wielkiego przemysłu! Dlatego niespotykane gdzie indziej zubry, bobry, bataliony, rydzyki tylko w Podlaskiem zobaczysz w pejzażu bez skazy! Kiepskie mamy drogi? Tak, do molenny (świątynia staroobrzędowców) w Grabowych Grądach dotrzesz dróżką wśród drzew i łąk zbóż! Na tokowiska batalionów zawiezie cię przewodnik furmanka! Podejrzyś żeremia bobrów z „pychówki”.

Nie znaczy to, że powinniśmy konserwować „skansen”. Wśród

wielkie sprawiły, iż niektóre wspałałe pomysły, dające nam wielką szansę, bezpowrotnie przepadły.

Tak było ze słynnym, prowadzonym przez fundację, Teatrem Wierszalin Tadeusza Słobodzianka i Piotra Tomaszuka w Supraślu, który zdobywał wszelkie nagrody krajowe i najbardziej prestiżowe na świecie (choćby w Edynburgu). Nieustanna „walka o byt”, brak zdecydowanego mecenatu władz i miejscowych sponsorów sprawiły, że twórcy rozjechali się po Polsce. A do Supraśla, nie gdzie indziej, mogły z czasem pielgrzymować reżyserzy, aktorzy, zespoły teatralne nie tylko z Europy.

Jeszcze mocniejszym przykładem jest los prywatnego Teatru 3/4 Krzysztofa Raua w Zusnie na Suwalszczyźnie: wzbudzał podziw

klatce”, przy której wycieczki zatrzymują się
leży tylko od nas

od Bałtyku po Adriatyk, wspie-
rali go sponsorzy z Polski. „Ale
nie masz proroków między swe-
mi...”, zwłaszcza gdy decydują tak-
że względy polityczne (prawicowe
Podlaskie, a Rau był swego czasu w
KC). I po teatrze została w Zusnie
siedziba...

Nie zawsze tak jest.

W Maćkowej Rudzie zna-
komity artysta plastyk
prof. Andrzej Strumiłło
od paru lat organizuje międzyna-
rodowe plenery rzeźbiarskie, zna-
ne już nie tylko w Europie.

W Łomży nie popadł w ruinę
(jak część hali produkcyjnych)
biurowiec upadłych Zakładów Ba-
wełnianych „Narew”, gdyż Ro-
man Engler miał pomysł na Wyższą
Szkołę Agrobiznesu, a ówczesni
radni potrafili podjąć mądrą decy-
zję, by opustoszały
budynek



Wzlot

przekazać za symboliczną złotów-
kę, aby dać szansę na powstanie w
mieście uczelni i ocalić milionowy
majątek. Dziś budynek jest jednym
z najnowocześniejszych w regionie,
w WSA pracę znalazło kilkudziesięciu
ludzi, a naukę ponad tysiąc
studentów.

Przykładów dobrych, na
szczęście, jest więcej i przy-
bywa. Nie jest to sfera ty-
powo „kapitałowa”, więc na efek-
ty trochę trzeba poczekać. Ale, je-
stem przekonany, będą. A w cza-
sach, kiedy z dnia na dzień upa-
dają wielkie zakłady, wyrządzając
gwałtowne skutki gospodarcze i
społeczne, pewniejsze i bardziej
stabilne.

Sam od paru lat propaguję po-
mysł, by Łomża stała się centrum
sportów lotniczych w Polsce. Mam

satysfakcję, że przez środowisko
pilotów sportowych, od paralot-
ni po balony, jest już znakomicie
oceniana. Gdy w tym roku zabrakło
informacji w „Przeglądzie Lot-
niczym” o Mikrolotowych Mistrzo-
stwach Województwa Podlaskiego,
odbierałem zaniepokojone telefo-
ny z całej Polski i... Litwy.

Jestem pewny, że kandydatura
„Kontaktów” i Towarzystwa Lot-
niczego „Cumulus” w Łomży, jako
organizatorów Mistrzostw Pol-
ski, zyskałaby ich powszechne po-
parcie.

Jestem pewny, że po udanych
Mistrzostwach kraju, Łomża może
być kandydatem Polski jako orga-
nizator Mistrzostw Europy. O war-
tościach promocyjnych, gdyby tak
się stało, nie muszę przekonywać.

Oprócz życzliwości, a z nią się spo-
tykam, potrzebna jest jed-
nak konkretna pomoc.
Mogę zaręczyć, że efekty by-
łyby znacznie większe niż tysiące
wydawane na „foldery”,

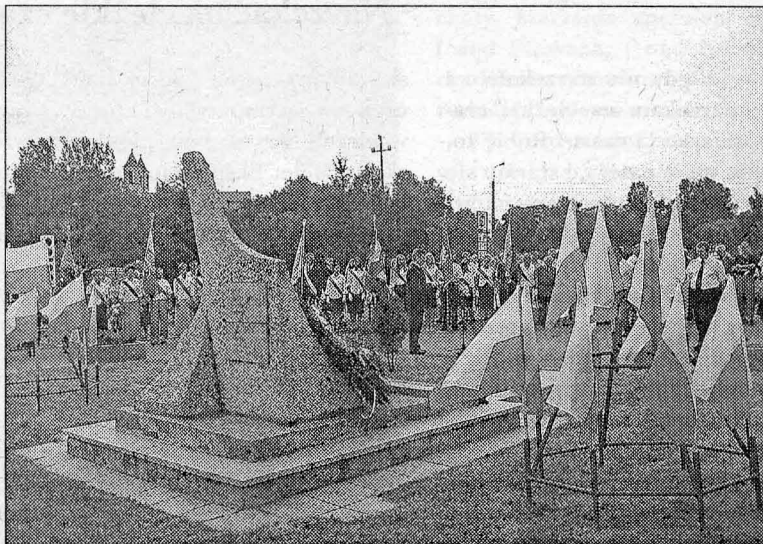
czy przeróżne filmiki na kasecie,
wręczone oficjalnie, a których czę-
sto nikt potem nie ogląda...

Centrum sportów lotni-
czych, które uprawiają ra-
czej zasobni ludzie, może
być lotnisko sportowe w Czerwo-
nym Borze. Caloroczne funkcyj-
nowanie lotniska, atrakcyjne im-
prezy ponadregionalne, z pewno-
ścią będą dla nich magnesem. Gdy
znajdziemy się w Unii Europej-
skiej, nie tylko dla Polski.

W każdym razie już dziś Łomża,
dzięki sportom lotniczym, może
gościć znakomitych sportowców i
artystów.

Jeżeli nie mamy pieniędzy, miej-
my pomysł, jak ściągnąć ludzi, któ-
rzy będą mieli je u nas gdzie wydać.

WŁADYSŁAW TOCKI



Polski wrzesień

Przy obelisku upamiętniającym tragiczne epizody w naszej histo-
rii, w 63. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, mieszkańcy Zam-
browa uczcili pamięć jej ofiar. Kombatanci, młodzież, przedstawiciele
organizacji społecznych i politycznych, władze samorządowe spotkali
się, by zaświadczyć o tym, że przemijanie przeminąć nie może.

Tak było w Podlaskiem.

Tak było w całym kraju.

Bez wielkich łupów

Pierwszy rok rządów koalicji SLD-UP oraz PSL nie przyniósł podla-
skim politykom zbyt wielu awansów na „szczyty władzy”. Najbardziej eks-
ponowane stanowisko zajmuje Włodzimierz Cimoszewicz, który jest mi-
nistrem spraw zagranicznych, a na stanowisku swojego doradcy zatrud-
nił białostoczanie Anatola Wakuluka. Lider SLD w regionie Mieczysław
Czerniawski administracyjnych stanowisk nie zajmuje, ale jest przewod-
niczącym niezwykle ważnej sejmowej komisji, finansów publicznych. Pre-
zes PSL w województwie Henryk Bogdan został zastępcą głównego in-
spektora nasiennictwa i ochrony roślin. W radach programowych pu-
blicznej telewizji i radia znaleźli zajęcie profesor Adam Dobroński (PSL)
i redaktor Barbara Ciruk (SLD).

Kolorowi sponsorzy Ali i Asa

Z kolorową i odremontowaną po raz pierwszy elewacją zaczęła swój
siedemnasty rok szkolny Szkoła Podstawowa nr 9 w Łomży. Ciekawost-
kę stanowi fakt, że zakup materiałów i prace sfinansowane zostały cał-
kowicie z prywatnych pieniędzy. Najwięcej, prawie 7,5 tysiąca złotych,
wyłożył prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” Zbigniew
Lipski, który zgodnie z obietnicą odkładał na ten cel swoje diety jako
radnego. Pieniądze ofiarowali także Krzysztof Pupik, Jerzy Włodar-
czyk i wiceprezydent miasta Piotr Grabani. Bezpłatnie prace remonto-
we wykonały firmy Witolda Chłudzińskiego, Jana Chojnowskiego, Ber-
narda Piotrowskiego i Kazimierza Wąsiewicza, a projekt elewacji przy-
gotowała Grażyna Podedworna.

Znak za grosze

Wiele emocji wśród załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-
-Biał w Białymstoku i zakładów filialnych w Bielsku Podlaskim i Kolnie
wywołało ujawnienie faktu sprzedaży znaku firmowego, którym opa-
trywane są od 50 lat wyroby białostockiej firmy. Za szczególnie bulwer-
ujące pracownicy uznali kwotę 40 tysięcy złotych, jaką wyłożył Metal-
export za znak towarowy znany i zarejestrowany w kilkudziesięciu kra-
jach świata, kupujących produkcję oznakowane tabliczką z żubrem, ko-
łem zębataym i napisem „Bison”. Przedstawiciele Metalexportu tłuma-
czą, że zakupili znak jedynie, aby ochronić go przed przejęciem przez
inną spółkę w razie upadłości „uchwytów”. Po ujawnieniu transakcji,
sprawą zajęła się białostocka prokuratura. Nie mniej wstrząsnęła pra-
cownikami zakładu informacja, że jeden z banków wierzycieli zażądał
przerwania produkcji, prowadzonej dla zrealizowania zaległych zamów-
nień i zdobycia pieniędzy na wypłaty dla załogi.

KONTAKTY



— Nigdy nie narzekałem i nie narzekam na ciężkie czasy, bo szkoda czasu! Robię to, co do mnie należy, i staram się robić to jak najlepiej — mówi Kazimierz Uszyński, współtwórca i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, „muzealny czterdziestolatek”. — Życliwość, bezinteresowna pomoc, wsparcie moralne i materialne, zaufanie naszych licznych przyjaciół i sympatyków utwierdzają mnie w przekonaniu, że to, co wspólnie robimy, ma sens. Tak najkrócej mogę podsumować minione 40 lat mojego życia.

Z wykształcenia historyk sztuki, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Podyplomowego Studium Muzealnictwa Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest niekwestionowaną osobowością naszych czasów.

Ciechanowiec to jeden z dwóch ośrodków muzealnictwa rolniczego w kraju (obok Szreniawy z Narodowym Muzeum Rolnictwa). Wszystko zaczęło się od grupy zapaleńców, z powstaniem Towarzystwa Miłośników Ciechanowca. Za jedno z głównych zadań postawiło sobie odbudowę zabytków miasteczka. Należał do nich także XVIII-wieczny zespół pałacowo-parkowy ze spalonym podczas drugiej wojny światowej klasycystycznym pałacem (straszył swym wyglądem aż 25 lat!).

26 kwietnia 1962 roku Miejska Rada Narodowa w Ciechanowcu podjęła stosowną uchwałę: pałac w części zostanie przeznaczony na Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka. 1 maja 1963 roku na motocykl wsiedli Kazimierz Uszyński i Paweł Olszewski, lekarz medycyny. Celem ich pierwszej wyprawy „w teren” stały się pobliskie Wojtkowice Stare. Wrócili z około dziesięcioma pierwszymi eksponatami.

— Doktor był „kiesą”: za starocia, których ludzie chętnie się pozbywali, „płacił” usługami lekarskimi — wspomina Kazimierz Uszyński. — Doktor, prawdziwy lekarz rodzinny, był w okolicy znany i szanowany, więc musiało nam się udać! Wkrótce nasze systematyczne wyjazdy w poszukiwaniu cennych relikwów etnograficznych z pogranicza Mazowsza i Podlasia stały się na swój sposób „sławne”. Zy-

skiwaliliśmy coraz więcej darczyńców i sympatyków, którzy wspierali nas w tym pionierskim dziele. Eksponatów przybywało z każdym dniem!

Wśród pierwszych pracowników Muzeum byli Stanisław Widurski, przedwojenny ogrodnik właściciela ciechanowieckiego dworu hrabiego Michała Starzeńskiego, oraz Wacława Jankowska, do końca swojego życia skromna, lecz niekwestionowana osobowość tego miejsca.

Przybywało społeczników zaangażowanych w powiększanie muzealnej kolekcji. Należą do nich Wanda i Stanisław Rutkowsy, Regina i Lucjan Łukaszewiczowie, Barbara i Janusz Szulcowie, Jan Bondarenko, Ryszard Kozakiewicz, Ksenia Ostanek, Leon Ślusarski, rodziny Bachórzewskich, Chochlewów, Moczulskich, Niewiąrowskich.

Ciechanowieckie Muzeum powoli „zaistniało” w kraju; przybywało mu ofiarodawców z różnych stron. Dzisiaj

jest znane i w Polsce, i za granicą zarówno ze względu na wartość i różnorodność kolekcji (ponad 24 tysiące eksponatów, głównie darów), jak i oryginalną działalność merytoryczną. Konferencje naukowe, wystawy czasowe, imprezy propagujące tradycję i kulturę ludową (między innymi popularne w kraju Ciechanowieckie Święto Chleba oraz Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich), plenery malarskie, współpraca z ośrodkami naukowymi w Polsce i za granicą stały się jednocześnie skuteczną i atrakcyjną formą promocji miasteczka i regionu.

Dzisiaj Muzeum gromadzi zbiory w ośmiu działach: etnograficznym, techniki rolniczej, historyczno-artystycznym, budownictwa wiejskiego, historii uprawy roślin, historii chowu i hodowli zwierząt gospodarskich, jedynym w kraju Muzeum Weterynarii (założonym w 1982 roku) oraz niezwykłym dziale polskiej tradycji zielar-

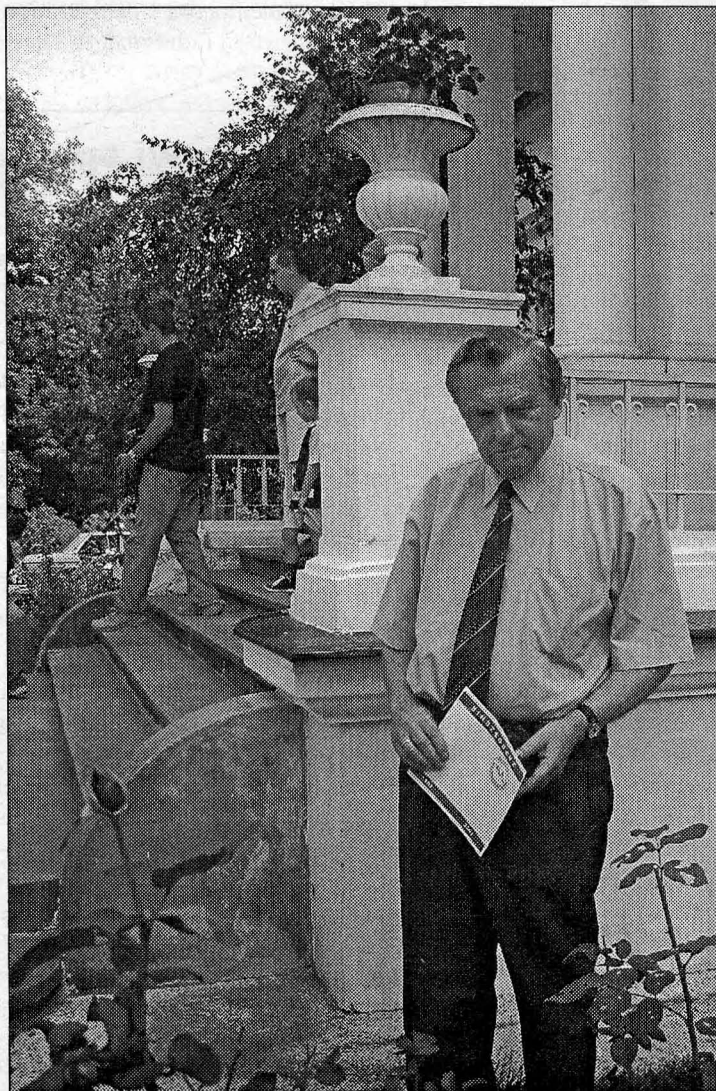
stwa z unikatowym „ogrodem roślin zdalnych do zażycia lekarskiego”, założonym na podstawie „Rejestru roślin” księdza Krzysztofa Kluka, patrona Muzeum, wybitnego XVIII-wiecznego przyrodnika rodem z Ciechanowca. Zabudowania dworskie, skansen budownictwa ludowego (około 8 hektarów powierzchni) z różnymi typami architektury i techniki budowlanej z tradycyjnym wyposażeniem wnętrz oraz plener (między innymi z niezwykłą galerią rzeźb działaczy ruchu ludowego autorstwa Jana Ślusarczyka) ukazują historię polskiego rolnictwa z pomysłem i troską. Całości dopełnia piękne otoczenie ze starym parkiem, w którym rosną drzewa uznane za pomniki przyrody, ścieżką ekologiczną i amfiteatrem. W każdej dziedzinie muzealnego życia widać rękę znakomitego gospodarza.

— Są powody do satysfakcji, ale też i pewien zawód — przyznaje Kazimierz Uszyński. — Wciąż nie udaje mi się „umieścić” księdza Krzysztofa Kluka w podręcznikach szkolnych. Było to zrozumiałe za peerelu, ale teraz? Nie udało nam się także stworzyć wszechstronnego programu badań naukowych, uzupełniających współpracę z ośrodkami naukowymi. Nie udało nam się również, w stopniu, w jakim oczekujemy, „zaistnieć” w telewizji ogólnopolskiej, która ma przecież największe możliwości prezentowania, a tym samym propagowania. Uważam to wszystko za pewną porażkę, ale przecież, zgodnie ze swoją życiową zasadą, nie narzekam! — dodaje żartobliwie. — Mam nadzieję, że jeszcze się uda! Kiedy dzisiaj podsumowuję moje 40 lat z Muzeum, chcę podziękować naszym przyjaciołom, sympatykom, opiekunom i darczyńcom za nieustanne wspieranie nas w różnej formie, szczególnie w tych trudnych dla kultury czasach. Chcę także podziękować mojej żonie i bliskim; dzięki ich wyrozumiałości, czyli zwolnieniu mnie z części rodzinnych obowiązków, mogłem i mogę poświęcić się Muzeum.

WERA KOLIN

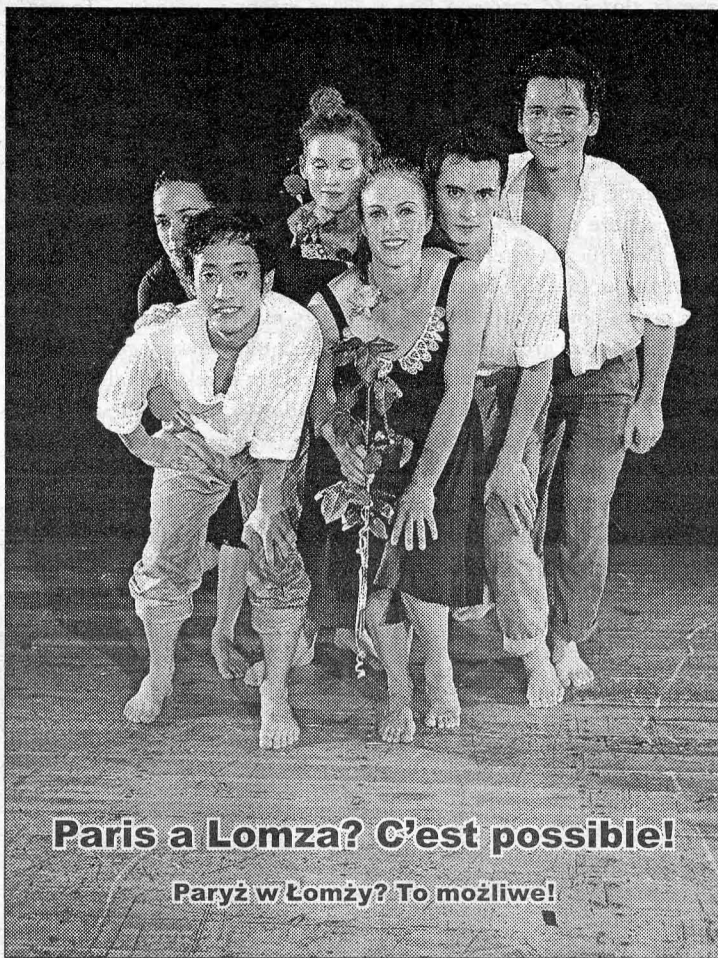
Na zdjęciu: dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu Kazimierz Uszyński

Pałacowy



„Magenia” zrealizować może wytrwały człowiek, któremu w życiu coś się naprawdę zamarzy. Dowiodła tego Ela Jaroszewicz, aktorka owianej legendą wrocławskiej Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Występowała w niej osiem lat, od momentu powołania grupy w 1955 roku. „Magenia” to nazwa założonej przez nią prawie 20 lat później i do dziś prowadzonej w Paryżu szkoły teatralnej oraz teatru, zachwycającego sugestywnością obrazów oraz finezją i ekspresją gry aktorów. „Magenia” Francuzi czytają z polską: marzenia. Ciekawe, co słowo to dla nich oznacza?

Dzięki marzeniom Jarosława Osickiego, zasłużonego dla amatorskiej sceny teatralnej reżysera z Miejskiego Domu Kultury Domu Środowisk Twórczych w Łomży, profesjonalny Teatr Tańca i Pantomimy „Magenia” Eli Jaroszewicz wystąpił tydzień temu nad Narwią. Sala pękała w szwach, mimo typowej dla tego lata i dla tego miejsca, niezależnie od pory roku, du-



Paris a Lomza? C'est possible!

Paryż w Łomży? To możliwe!

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Nasi w Londynie

Z reklamy prasowej można się dowiedzieć, że w stolicy Wielkiej Brytanii jest 7 milionów osób, 3700 pubów, 2900 sklepów, 159 teatrów, 8500 restauracji, 13 zawodowych drużyn piłkarskich.

By się nie rozpraszać, wezmę tylko jeden temat, który przerabiam tu praktycznie kilka razy dziennie. Metro. Można odnieść wrażenie, że typowy londyńczyk jest bezdusznym dodatkiem do metra. Z rana biegnie do swej stacji i bezwolnie powtarza kolejne czynności: przejście przez bramkę, chwycenie w przelocie darmowej gazety (tytuł oczywiście: Metro), za minutę lub najwyżej za dwie otwierają się drzwi wagoników, pac na siedzenie, nos w gazetę, nagrany głos przypomina o stacjach i przesiadkach. Z rachunków mi wychodzi (niezbyt pewnie dokładnie, liczydła zostały w domu), że w wagonikach i na stacjach metra lon-

dyńskiego zmieściliby się wszyscy łomżanie i jeszcze można byłoby dobrać mieszkańców kilku okolicznych gmin.

Cały tydzień byłem świadkiem jednej tylko nietypowej scenki w metrze. Starszy, przyzwoicie ubrany pan co pewien czas wygłaszał ni stąd, ni zowąd jakieś prawdy. Robił to w przedziwnym języku, co intrygowało nawet najbardziej odpornych na zdziwienia Anglików. Każdy kolejny wyraz zaczynał się sylabą „ka”. Przypominało to zabawę uczniów i nagle coś się popsuło w tym systemie, padły słowa, których, mam nadzieję, nikt poza mną nie zrozumiał. Poczulem się jak późną porą w okolicach dworca PKS w Łomży.

Gdzie też nie ma naszych rodaków.

ADAM DOBRŃSKI

ADAM I EWA

— W ich twórczości przewijają się wątki związane z nurtem abstrakcji geometrycznej. Surowość monochromatycznych kompozycji łągoda formy o pochodzeniu biologicznym z pojawiającą się wśród nich sylwetką autora. Artysta tworzy własny język znaków, za pomocą których stara się zgłębić ukrytą strukturę zjawisk i przedmiotów. Założenia abstrakcji geometrycznej służą artystce głównie do przedstawień pejzażu, który sugerują barwne konfiguracje i ciągi prostych elementów. W syntetyczny sposób odzwierciedlają skupisko wiejskich zagrod, miasto rozjarzone światłem latarni, dachy domów spowite czerwoną mgłą o zachodzie słońca — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

„Adam i Ewa” to wystawa malarstwa małżeństwa Adama i Ewy Wsiołkowskich z Krakowa, absolwentów tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Na wernisaż z udziałem autorów Galerii zaprasza w piątek, 6 września (godz. 18.00).

Ekspozycję będzie można zwiedzać do 22 września.

SKŁAD GITAR

Chochlik komputerowy sprawił, że Czytelnicy wywiadu z Czerwonymi Gitarami w poprzednim numerze „Kontaktów” nie poznali aktualnego składu zespołu, który występuje na scenie od ponad 37 lat i zapowiedział, że swoje 40-lecie mógłby obchodzić w Łomży! Miłośnikom m.in. legendarnej „Matury” podajemy nazwiska muzyków w kolejności, w jakiej stali na zdjęciu od lewej: Jerzy Kossela (gitarra), Dariusz Olszewski (gitarra, śpiew), Jerzy Skrzypczyk (perkusja, śpiew), Henryk Zomerski (gitarra basowa, piano), Arkadiusz Malinowski (gitarra basowa, śpiew) i Mieczysław Wądołowski (gitarra, śpiew). Bohaterów rozmowy i Czytelników przepraszamy!

choty. Marzenia spełniają się i nad Sekwaną, i nad Narwią czy Wisłą, albowiem — po paryskiej premierze w marcu 2002 — Ela Jaroszewicz swoje siódme dzieło sceniczne „Paralelles” zdążyła pokazać wcześniej stołecznej publiczności w warszawskim Teatrze na Woli.

— Kiedy mnie pytają, skąd jestem, odpowiadam: „Nie opuściłam rodzinnych Kielc ani Polski. Po prostu mieszkam w Paryżu” — mówi Ela Jaroszewicz na dzień przed powrotem do Francji. — Z Łomży wyjeżdżam zachwycona serdecznym przyjęciem przez instruktorów MDK, gdzie najdrobniejsza kwestia techniczna, od przysłowiowego gwoźdźdza poczynając, była rozwiązywana błyskawicznie, a na gorącym aplauzie i entuzjazmie publiczności kończąc.

Zespół „Magenia” tworzą ludzie w różnym wieku i różnych profesji. Połączyła ich magia sceny, profesjonalizm i pasja Eli.

Są aktorami ze stolicy sztuki europejskiej nad Sekwaną, ale... Pozostawili w mieście nad Narwią owoce swego talentu, moc refleksji i wzruszeń, zrozumiałych i tu, i tam. Merci, au revoir!

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

6 września (piątek) — • Włamanie na śniadanie, godz. 16.00
• Suma wszystkich strachów, godz. 18.10 • Resident evil, godz. 20.20;

7 września (sobota) — • Włamanie na śniadanie, godz. 16.00
• Resident evil, godz. 18.10, 22.00 • Suma wszystkich strachów, godz. 19.50;

8 września (niedziela) — • Suma wszystkich strachów, godz. 16.00 • Włamanie na śniadanie, godz. 18.10 • Resident evil, godz. 20.20;

9-10 września (poniedziałek-wtorek) — • Włamanie na śniadanie, godz. 16.00 • Resident evil, godz. 18.10 • Suma wszystkich strachów, godz. 20.00;

11-12 września (środa-czwartek) — • Suma wszystkich strachów, godz. 16.00 • Włamanie na śniadanie, godz. 18.10 • Resident evil, godz. 20.20.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film. Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



DEDYKACJA

Pojechałem do Pizy na wczasy i przeżyłem szok. Puszcza Piska kona. Te dumne mazurskie sosny, brzozy, klony, topole umarły.

Wrażliwy człowiek nie powinien tego oglądać. Gdy oglądałem zniszczony las, przypomniała mi się Janina Godlewska z naszego Teatru Form Różnych, która odeszła od nas na zawsze. Puszcza Piska i Janina Godlewska miały ze sobą wiele wspólnego. I Janina, i puszcza będą zawsze żyć w naszej pamięci.

Im dedykuję ten wiersz:

Zabrakło wiary
świat się rozpadł
twe usta pełne
śpiewu ptaków
umilkły nagle
kroplą rosy
zniknęłaś rankiem
w słońca blasku.

Janusz Kulesza
Zambrów

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do wspaniałego wypoczynku i pobytu na wakacjach w Balikach gorąco dziękujemy — niewidomy Karolek z mamą

„DAJ SIEBIE INNYM”

Tak właśnie Marek Kotański mówił i czynił, o czym cała Polska wiedziała. Organizował, budował, leczył, podnosił z kolan i dna upadku, przywracał nadzieję. Przywracał człowieka Bogu, społeczeństwu, narodowi, ojczyźnie. Za to wszystko był kochany i szanowany, nie tylko przez swoich podopiecznych.

Na parę tygodni przed Jego śmiercią Agnieszka podjęła się zbudować w ramach „Markotu” jeden z wielu, następny Dom Samotnej Matki w Laskach w gminie Zbójna.

Reportaż G. Szczęsnej z „Kontaktów” w numerze 34 o domu samotnej matki w Laskach uwidacz-

nia całą złożoność zarówno idei Marka Kotańskiego, jak i społecznego odbioru Jego dzieła.

Dom Samotnej Matki w Laskach to nie tylko kobiety, często szukające „miejsca na ziemi”, którym życie jakoś się nie ułożyło, ale, a może przede wszystkim, dzieci. Taka śliczna czterodniowa kruszynka, którą z dziewiętnastoletnią matką dowiozłem z Łomży. Jest ich tam spora gromadka.

Czy mają prawo oczekiwać akceptacji, godnego traktowania i życia we wspólnocie wiejskiej, gminnej, parafialnej?

„Wszczepienie dziecka przez chrzest we wspólnotę Kościoła, wejście w relację z nią, daje nam prawo do »miłości i pomo-

cy ze strony wspólnoty«. To prawo dziecka jest równocześnie zobowiązaniem wspólnoty do tego, by dziecko nie tylko przyjąć jako nowego członka, lecz by pomóc mu już przed chrztem i w czasie chrztu, a zwłaszcza w dalszym jego życiu”, pisał w pracy magisterskiej nieżyjący ks. Antoni Boszko już w 1973 r.

Czy matka ze łzami w oczach całująca ukrzyżowanego Chrystusa nie może oczekiwać od miejscowej ludności, tej najbliższej i tej dalszej, w gminie, powiecie, województwie „miłosiernej miłości Boga”, która „znajduje swoje odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi”. „Nowa wyobraźnia miłosierdzia”, głoszona przez Jana Paw-

ła II, to „zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim”. Ojciec Święty wskazuje drogę do odrzucenia słów pogardy, oskarżeń, pomówień i potępienia, ożywienia dobra i dawania „jałmużny”. „Každy czyn, płynący z miłości do Boga i bliźniego, to zarówno materialny, jak i duchowy dar; odwiedziny, rozmowa, uśmiech, chętna i konkretna pomoc w potrzebie, a nawet życzliwa uwaga czy upomnienie”, pisał ks. A. Boszko.

Agnieszko, niech ustąpi zwątpienie, powróci zapał i nadzieja. „Przestań się lękać”, mówi Ojciec Święty Jan Paweł II.

Edmund Marek Makiela
Łomża



Belfer obserwator

Pierwsze w Podlaskiem warsztaty programu „Obserwator Przyrody”, zapoznające nauczycieli z nowym pomysłem edukacyjnym dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, odbyły się w Gugnach (gm. Trzcianna, pow. moniecki). Uczestniczyło w nich 23 pedagogów ze szkół znajdujących się w otoczeniu Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Program „Obserwator Przyrody” to międzynarodowy projekt, opracowany i koordynowany przez szwedzkie biuro Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF), które umożliwia współpracę 20 tysięcy nauczycieli i uczniów szkół krajów nadbałtyckich: Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Polski, Rosji i Szwecji. Uczestniczący w nim pedagodzy korzystają z przygotowanych przez WWF ankiet do badania stanu środowiska w najbliższym otoczeniu szkoły.

Aby poznać sposób prowadzenia obserwacji natury w oparciu o ankiety WWF, trzeba osobiście zgłębić tajniki wykorzystywanych metod badawczych: w Gugnach nauczyciele uczestniczyli w warsztatach terenowych pod hasłem „Obserwator Lasu” i „Obserwator Strumienia”. Koszty szkolenia sfinansowali organizatorzy.

W Polsce program „Obserwator Przyrody”, pod nadzorem Okręgu Wschodnio-Pomorskiego Polskiego Klubu Ekologicznego, realizowany jest od kilku lat; w Podlaskiem to początek. Kolejne warsztaty „Obserwatora” w województwie odbędą się w połowie września w Puszczy Białowieskiej.

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH I PODSTAWOWYCH

PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA

wykształcenie średnie i „stara” matura wyjątkowo po 2 latach nauki (po szkole zasadniczej) i po 3 latach nauki (po szkole podstawowej) zaocznie

PRYWATNE ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

z a p r a s z a :

MIASTKOWO, ul. Łomżyńska 9
(budynek gimnazjum)

Telefon — dyrektor szkoły (029) 760-44-45,
Komórka 0-608-042-412
lub dyrektor gimnazjum 217-48-26

Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie!

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne, stabilne czesne płatne miesięcznie.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ!

Uwaga: Bezpłatny kurs komputerowy!



• Około 40 tysięcy pasażerów miała tego lata Żegluga Augustowska. Rejsy statkiem i wypożyczynę nad wodą to nie jedyna atrakcja, przyciągająca do miasta turystów z kraju i świata. Wyścig narciarski, pływalnia, ścieżki rowerowe, hotele i pensjonaty o wysokim standardzie oraz piękno natury z każdym rokiem przysparzają organizatorom turystyki coraz więcej klientów.

• Augustów, który w 1557 roku otrzymał prawa miejskie od króla Zygmunta Augusta, wciąż nie wystawił władcy pomnika. Jego sprawa powraca co pewien czas. Na razie król „musi zadowolić się” rynkiem swojego imienia.

GRAJEWO

• W ramach programu Phare 2000 Małe Granty Strukturalne, miasto otrzymało z funduszy Unii Europejskiej pieniądze na poprawę stanu ulicy Słonecznej.

• Sobotnim festynem „Pożegnania Lata” Miejski Dom Kultury podsumował wakacyjną pracę z dziećmi i młodzieżą, spędzającymi ten czas w mieście. Były konkursy, gry i zabawy, ognisko oraz występy zespołów muzycznych.

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Na rodzinny piknik ph. „Dla każdego coś miłego”, połączony z promocją zdrowia, zapraszają do Wysokiego Mazowieckiego Miejski Ośrodek Kultury i Szpital Ogólny w niedzielę, 8 września, na placu przed MOK, w godzinach 14.00 – 22.00.

Gwiazdą pikniku będzie Hali- na Frąckowiak. W programie także: koncert zespołu młodzieżowego „Grawer”, występ Dziecięcego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca z MOK, „Piosenki Marylki” w wykonaniu Agaty Moniuszko, klasyczna akordeonowa z melodiami świata, gorące rytmy lata, występ Piotra Plejewskiego (zwycięzca telewizyjnego majowego programu „Droga do gwiazd”), barwne widowisko „Muzyczna lokomotywa” oraz suchy basen, zjeżdżalnia i tor samochodowy dla dzieci, konkursy z nagrodami, pokaz fajerwerków.

Będzie można również wykonać bezpłatne badania: od godz. 8.00 mammograficzne, a od 14.00 do 20.00 — ekg z opisem, zmierzyć ciśnienie krwi, poziom cukru we krwi i poziom cholesterolu oraz zbadać wydolność płuc.

Bliższe informacje w Miejskim Ośrodku Kultury: tel. 275-23-43.



• Komisje Stałe Rady Miejskiej zadecydowały, że miasto przejmie za zaległości podatkowe budynek niedosłego Szpitala Zakaźnego przy ul. Targowej. Zostanie przekazany Towarzystwu Budownictwa Społecznego, które wybuduje tam ok. 90 mieszkań.

• Podczas wakacji najmłodsi piłkarze MOSiR przebywali z trenerem Józefem Matysiewiczem na obozie treningowym w Reszlu, który zorganizował Polski Związek Piłki Nożnej. Wygrali tam turniej w roczniku 1991 oraz trenowali pod okiem byłego kadrowicza Mirosława Bulzackiego.

• Mieszkańcy bloku nr 27 na Osiedlu Południe protestują przeciwko budowie przez Spółdzielnię Mieszkaniową garaży tuż pod ich oknami. Zasypali fundamenty i uniemożliwiają wejście na plac budowy pracownikom firmy.

KLUKOWO

• W Klukowie rozpoczęła się rozbudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Po modernizacji znajdą tu siedzibę także Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka publiczna oraz Urząd Gminy.

• Oddany został do użytku jazmost w Kostrach Podseńkowie. To same korzyści: zatrzymanie erozji rzeki, lepsze nawodnienie łąk, przejazd na pola, a w przyszłości wodna elektrownia.

KOLNO

• Szwedzka firma Spirakab, realizująca wnioski programu pomocowego Sida, dostarczy i sfinansuje w 50 proc. urządzenie czyszczące z nieczystości stałych dostarczane do oczyszczalni ścieki warte 260 tys. zł.

Budowa kolneńskiej oczyszczalni przebiega zgodnie z planem i ma być zakończona na

przełomie listopada i grudnia. Po rozruchu technologicznym, pierwsze ścieki przyjmie w kwietniu przyszłego roku. Miasto dotychczas wydało 4111 tys. zł.

• Czwórka nowych ławników z Kolna: Stanisława Charubin, Teresa Osowiecka i Irena Skrodzka oraz Ryszard Wróblewski zasiadać będzie w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Łomży.

• Stacji ujęcia wody przybędą nowi odbiorcy. Opracowywana jest bowiem dokumentacja techniczna zaopatrzenia w wodę mieszkańców pobliskich wsi: Gromadzyn Stary, Gromadzyn Wykno i Czernice.

• Zgodnie z przepisami, miasto na dodatki mieszkaniowe ma przeznaczyć rocznie 5 proc. dochodów własnych, co w tym roku stanowi 236 tys. złotych. Za pierwsze półrocze wypłaciło już 367 tys. zł. Różnicę winien pokryć budżet państwa, ale na razie wojewoda, z braku pieniędzy, nie realizuje zobowiązań. Co będzie z dodatkami mieszkaniowymi w drugim półroczu?

• Po kilkunastoletnim oczekiwaniu ulica Grunwaldzka będzie miała nawierzchnię bitumiczną. Dwustumetrowy odcinek, prowadzący od ul. Księcia Janusza, wykonana, po cenach promocyjnych, łomżyńskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

KRYNKI

• Na rondzie Krynek zrobiło się nie tylko jasno, ale i estetycznie. Energooszczędne żarówki i stylizowane lampy wieczorem, jak i nocą przysparzają niezwykłego uroku.

• Trwa modernizacja stacji uzdatniania wody w Krynkach. Po Górcie i Kruszynianach niebawem i tutaj odżyją ludzie! Bada-

nia przeprowadzone przez sanepid wykazały doskonałą jakość wody. Modernizację wszystkich stacji prowadzi firma „Jamar” z Łomży. „Jesteśmy bardzo zadowoleni. To świetni fachowcy”, chwali łomżański wójt gminy Krynk Bogusław Panasiuk.

• W Ostrowie Południowym montowane są wodomierze. Finał budowy wodociągu we wrześniu.

LEMAN

• Towarzystwo Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” organizuje w Lemanie centrum konkursów edukacyjnych dla całej Kurpiowszczyzny. Będzie działało głównie w oparciu o Szkołę Podstawową pod kierownictwem uznanego w regionie poety, miłośnika kultury kurpiowskiej Leszka Czyża.

• 75 uczniów rozpoczęło naukę w częściowo odnowionej Szkole Podstawowej. Opiekę nad nimi sprawuje sześciu nauczycieli na pełnych etatach i trzech na pół.

SIDRA

• Tegoroczna susza daje o sobie znać w każdej formie: w zbiorniku w Sidrze poziom wody spadł aż o niemal 60 centymetrów.

• Rolnicy gminy hodują zaledwie około 100 koni. I z każdym rokiem jest ich coraz mniej.

SOKOŁY

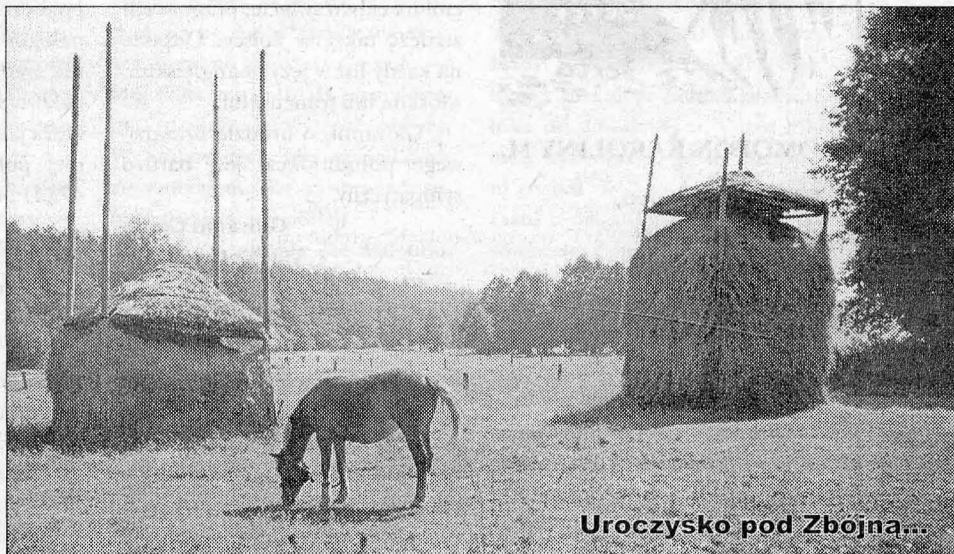
• Na festyn ph. „Pożegnania lata” zaprasza w sobotę, 7 września, Gminny Ośrodek Kultury. W programie widowisko teatralno-muzyczne dla dzieci, koncert zwycięzcy telewizyjnej majowej „Drogi do gwiazd” Piotra Plejewskiego, polskie przeboje w wykonaniu zespołów „Grawer” i „Muszkietierowie znad Białki” oraz przeboje światowe w interpretacji zespołu „Ale Babki”, turniej rodzinny, konkursy sprawnościowe dla dzieci, zabawa ludowa. Nie zabraknie też czegoś dla podniebienia. Początek o godz. 15.00 na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury.

STAWISKI

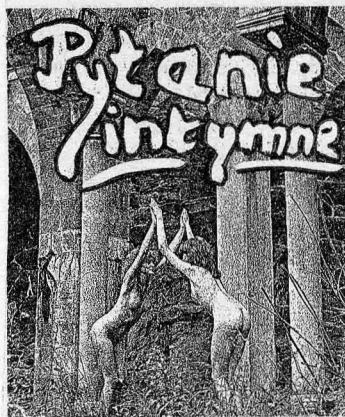
• Zakończona została modernizacja ulicy Cedrowskiej za pieniądze z budżetu województwa. Obecnie jest to reprezentacyjna ulica miasta.

• Po wybudowaniu wodociągów i kanalizacji w ulicach Projektowanej, Polnej, Kossaka i Zjazd, miasto jest całkowicie „zводociągowane”, a z kanalizacją korzysta 98 proc. mieszkańców.

• Telefony ma 100 procent gospodarstw gminy.



Uroczysko pod Zbojną...



Moja żona wyjechała na urlop z córką. Zostałem w domu sam. Urządzałem wieczory prawie kawalerskie, tylko w męskim gronie z piwkiem, które jest bardzo towarzyskie. Rozmawialiśmy o wszystkim, a najwięcej o kobietach. Moi koledzy, a są w wieku średnim i dobrze średnim, przechwalali się różnymi sytuacjami z babkami. Nie we wszystkie opowieści wierzę i wierzyłem. Sam nigdy nie miałem żadnej przygody z obcą kobietą, ale w czasie tych męskich wieczorów podniecały same opowieści. Do dziś zastanawiam się nad tym, że chyba jest sporo prawdy w powiedzeniu, że cudza żona jest lepsza, że z obcą nie ma żadnych łóżkowych kłopotów, że zawsze jest dobrze. Zastanawiam się, dlaczego tak właśnie jest?

Roman

To kolejny mit, utrwalany i powtarzany przez mężczyzn. Wszystkie doniesienia o sukcesach kolegów i ich przechwałki należy traktować trochę z przymrużeniem oka. Skąd można mieć pewność, że mówią prawdę i są absolutnie szczerzy? Nikt nie lubi mówić, a tym bardziej mężczyźni, o swoich porażkach w łóżku. Niektórzy twierdzą, że jak nie mogą nic więcej, to wyobrażnia i język pracuje. I w tym stwierdzeniu też jest jakaś prawda.

Mężczyźni sądzą, że tracą coś wielkiego, gdy ograniczają się tylko do współżycia małżeńskiego. Jeśli tak myślą, z pewnością odczuwają pewną nudę w swoim związku. I powinien być to dla nich sygnał, aby małżeński seks uatrakcyjnić, wprowadzić zmianę, zastosować jakieś nowości, może nawet gadżety dostępne w sprzedaży. Należy czulej spojrzeć na swoją żonę, inaczej niż do tej pory zabiegać o jej względy. Trzeba przede wszystkim wystrzegać się nudy i wcale nie uważać, że w sypialni sąsiada jest weselej i lepiej. Jeśli tak było, to sąsiad nie szukałby odmiany z inną kobietą. To nie metoda.



LEKARZ DOMOWY

Pod koniec wakacji na moich rękach pojawiły się jakieś czerwone plamy. Wyglądają okropnie, czasami pojawiają się małe pęcherzyki, swędzą, co jest bardzo dokuczliwe. Wstydę się podać rękę na przywitanie, jak tylko potrafię, ukrywam swoje dłonie. Obejrzałam całą siebie i te plamy występują tylko na rękach. Koleżanka w pracy postawiła już diagnozę; twierdzi, że jest to albo grzybica, albo egzema. Nie wiem, czym się różnią obie choroby. Nie wiem, skąd się do mnie przyplątały. Jak można wyleczyć moje dolegliwości?

Grażyna

Opisane objawy wskazują na egzemę, choć czasami ta choro-

ba bywa mylona właśnie z grzybicą lub łuszczycą. Doświadczony dermatolog rozpozna egzemę bez trudu. Charakterystyczne są dla niej czerwone, suche, swędzące plamy, pokryte pojedynczymi lub zlewającymi się grudkami i pęcherzykami. Najczęściej pojawiają się na rękach i dłoniach, ale mogą wystąpić także na ramionach, podudziach, tułowi, a nawet twarzy, co jest bardzo szpecące. Krostki i pęcherzyki nie trzeba drapać, choć swędzą, bo mogą wówczas powstać ropiejące rany. Takie rozlane rany wyglądają bardzo nieestetycznie.

Egzemę mogły wywołać detergenty zawarte w proszkach do prania, kosmetykach, farbach do

włosów, a nawet w tkaninach. Środowisko jest zanieczyszczone, a organizm osłabiony upałami ma obniżoną odporność i stąd choroba.

Leczenie egzemy jest dość trudne, bo większość przypadków ma postać nawracającą. Jeśli można ustalić przyczynę, która wywołuje chorobę, na przykład, określony kosmetyk, to trzeba go odłożyć. Nie ma specjalnego leku na egzemę. Dolegliwości łagodzą leki sterydowe oraz nawilżające: maść, krem lub balsam. Szczególnie skuteczne są specyfiki zawierające ogórecznik lekarski. Ropiejące pęcherze, które są efektem drapania i wyglądają bardzo nieciekawie, leczy się antybiotykiem. Aby objawy egzemy jak najszybciej złagodzić, trzeba się niezwłocznie udać do dermatologa.



POD PARAGRAFEM

Chodzę od zakładu do zakładu i ciągle bezskutecznie poszukuję pracy. Dzieci idą do szkoły, jest pełno różnych wydatków i nie ma gdzie zarobić. Znajoma namawia mnie na podjęcie pracy chałupniczej. Obawiam się, bo słyszałam o różnych przekrętach i wyzyskiwaniu chałupników. Chciałabym tego uniknąć, a przede wszystkim nie chciałabym robić niczego, co jest niezgodne z prawem. Czy przy podejmowaniu pracy w domu powinienam podpisać jakąś umowę, a jeśli tak, to co ona powinna zawierać?

Zofia

Podjęcie każdej pracy należy zacząć od podpisania umowy, któ-

ra będzie ochroną dla podejmującego pracę.

Umowa o pracę nakładczą powinna być zawarta na piśmie. Należy w niej określić rodzaj wykonywanej pracy, termin rozpoczęcia, miejsce jej wykonywania, minimalny miesięczny wymiar. Jeśli będzie to, na przykład, szycie rękawic, trzeba wyszczególnić, ile minimum sztuk w miesiącu należy uszyć. Umowa powinna także precyzować sposób rozliczania się chałupnika z dostarczanych mu surowców i materiałów oraz określać zasady korzystania przez niego z maszyn i urządzeń.

Umowa o pracę nakładczą

może być zawarta na okres próbny (nie może przekraczać trzech miesięcy) albo na czas wykonania określonej pracy (przykładowo: wyprodukowania jakiejś partii materiału), na czas określony oraz na czas nieokreślony. Tak samo jak każda inna umowa o pracę, może być rozwiązana w każdym czasie na mocy porozumienia stron. Umowa zawarta na okres próbny może być rozwiązana za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Pracującego chałupniczo, w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach, uważa się za pracownika i ma on prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej na określonych w niej zasadach.



DOMOFON KAROLINY M.

Założyli ci domofon,
Już nie mogę wbiec
po schodach,
Masz słuchawkę i mikrofon,
Żyjesz jak na antypodach.

Żyjesz w swej fortecy z lodu,
Odpytujesz przez mikrofon.
Już na sercu mam sercofon,
Daję chodu!

Jan

Białystok

POZNAJMY SIĘ

Dzień dobry! Przedstawiam Wam mojego kolegę Włocha. Giovanni ma 39 lat, pochodzi z Sycylii, jest po wypadku samochodowym i porusza się na wózku inwalidzkim. Mimo to jest samodzielny i wysportowany (tak!). Ma przyjaciół na całym świecie, pragnie ich znaleźć także w Polsce. Odpisze na każdy list w języku angielskim, włoskim lub francuskim.

Giovanni, o urodzie prawdziwego południowca, jest bardzo sympatyczny.

Giovanni Corbo

Via Papillon 1/Bis
92 100 AGRIGENTO (AG)
ITALIA

Po kilku latach rozstania z mężem, znowu jestem pełna życia i marzeń. Chętnie podzielę się tą pozytywną energią z miłym Panem w odpowiednim wieku; kulturalnym, odpowiedzialnym, na którym zawsze można polegać.

Mam 45 lat, średnie wykształcenie i dobrą pracę. Mieszkam w Łomży. Jestem blondynką, niepoprawną optymistką.

Kasia

Jestem kawalerem (30 lat) o pogodnym usposobieniu, bez nałogów (30/176). Wykształcenie średnie. Poznam ładną, miłą dziewczynę z Łomży lub okolicy, która jak ja, poszukuje swojej drugiej połówki. Zadzwoń, proszę: 473 11 58.

Mariusz

(Z Mariuszem kontakt tylko telefoniczny, nie podał swego adresu).

Wesołe dziewczyny z Łomży szukają nowych znajomości i przyjaźni ze szczerymi, zabawnymi i otwartymi osobami w wieku 17-21 lat.

Zdjęcia mile widziane.

Joasiulki



KONTAKTY

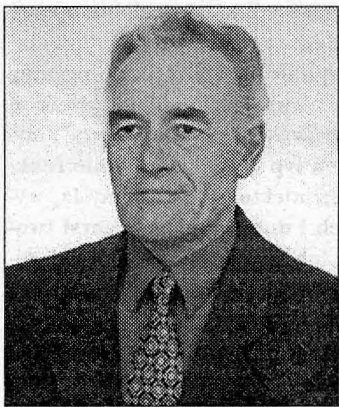
• W pobliżu Mężenina (gm. Rutki, pow. zambrowski), na drodze Białystok — Warszawa, kierowca mercedesa z naczepą potrafił niespełna 15-letnią dziewczynę, która poniosła śmierć na miejscu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że z rowerem nagle weszła na jezdnię, wprost pod pędzącego tira. W miejscu, gdzie zdarzyła się tragedia, w związku z remontem drogi prędkość pojazdów ograniczona jest do 40 kilometrów na godzinę. Ile „wycisnął” kierowca i z czyjej winy doszło do wypadku, wyjaśniają zambrowscy policjanci.

• W pobliżu wsi Walocho Mońki (gm. Rutki, pow. zambrowski) kierujący fordem escortem potrafił 65-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

• W Grajewie na ul. Elckiej kierowca forda nie wyhamował przed „zebrą” i uderzył w tył fiata, którego kierowca przepuszczał pieszych. Silne uderzenie wpełchnęło auto na przechodzącą kobietę. Doznała ogólnych obrażeń ciała.

• Na pastwisku w powiecie kolneńskim ktoś zabił byka, wyciął jedną szynkę i pozostawił resztę. Straty 1200 złotych.

• W Łomży policjanci zatrzymali 28-letnią Białorusinkę, która w podróżnych torbach ukryła 1477 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Szacunkowa wartość towaru: prawie 6 tysięcy złotych.



20 sierpnia 2002 roku zaginął Włodzimierz Moroz, urodzony 16 grudnia 1937 roku w Hajnówce i tu zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 4 a m. 54. Rysopis: wiek z wyglądu 70 lat; wzrost około 180–190 cm; włosy krótkie, siwe; twarz podłużna; cera śniada; oczy ciemne; nos mały; uzębienie — proteza górna i dolna. Ubiór: szare dżinsowe spodnie, granatowa koszula z krótkimi rękawami; na nogach klapki-sandały.

Ktokolwiek widział poszukiwanego od chwili zaginięcia, zna jego miejsce pobytu lub może przyczynić się do odnalezienia, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Hajnówce: ul. Armii Krajowej 1, tel. 085 682-20-34 lub 997.



KRONIKA POLICYJNA

Bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja Podlaskiego w tegorocznym finale Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych w Sułkowicach. Nasi funkcjonariusze i ich owczarki okazali się najlepsimi w kraju zarówno drużynowo, jak i indywidualnie!

Zwyciężył starszy sierżant Jarosław Grycuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku i jego Laki. Drugie miejsce zajął starszy sierżant Marek Truszkowski z

nie tylko na zawodach; w takiej sytuacji wszystko zależy właściwie tylko od jednego nosa. Nos mego Zelo okazał się niezawodny!

Za zwycięstwo drużynowe reprezentacja Podlaskiego otrzymała fiata seicento, przystosowanego do przewozu psów (pojeździe do Komendy Powiatowej Policji w Grajewie) oraz nagrody pieniężne i liczne rzeczowe (telewizory, kamery wideo, okolicznościowe emblematy, elementy wyposażenia do tresury psów).

Policjanci z Podlaskiego najlepsi w Polsce! Zdobyli złoty, srebrny i brązowy medal Na psi nos

Korą, a trzecie sierżant Waldemar Brzozowski z Zelo, funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. To także sukces między innymi Krzysztofa Ziemięwicza ze Związku Kynologicznego w Białymstoku, który swą wiedzą i profesjonalizmem wspierał naszą reprezentację przed Mistrzostwami.

W Sułkowicach rywalizacja odbyła się w pięciu konkurencjach: teście z wiedzy ogólnopolicyjnej (z elementami psychofizjologii zwierząt, teorii tresury, taktyki i techniki użycia psów), sprawdzianie z posłuszeństwa ogólnego psów (chodzenie przy nodze bez smyczy, pozostawanie, reagowanie na huk, aportowanie, pokonywanie przeszkód), tropieniu śladów ludzi, ćwiczeniach obronnych (obrona przewodnika przed atakującym napastnikiem, przeszkwanie osoby, pościg psa za uciekającym pozorantem), strzelaniu z broni palnej krótkiej.

— Wszystko wydaje się oczywiste, proste za każdym razem, ale zawsze trzeba liczyć się z niespodzianką — mówi zwycięzca starszy sierżant Jarosław Grycuk. — Mój Laki to wspaniały pies: dopędzi, przypilnuje, wytropi, obroni. W Sułkowicach nie zawiedliśmy się nawzajem. Nie wyobrażam sobie innej pracy w policji.

— Kora spisała się świetnie. Jest psem bardzo do mnie przywiązany i kiedy potrzeba, dosłownie daje z siebie wszystko. Zawsze mogę na niej polegać — chwali swą podopieczną starszy sierżant Marek Truszkowski.

— Najtrudniejszą konkurencją było tropienie śladów ludzkich — ocenia sierżant Waldemar Brzozowski. — Zresztą, jest to trudne

żenie do tresury psów). Ponadto indywidualnie nasi przewodnicy, po raz pierwszy w historii Mistrzostw, wyróżnieni zostali złotą, srebrną i brązową odznaką „Przewodnik Psa Policyjnego”.

Nie pierwszy to znaczący sukces reprezentacji Podlaskiego w Sułkowicach: w roku 1999 i 2000 zdobyła piąte miejsce, a w 2001 — trzecie.

Obecnie w policji województwa służy 70 psów, w tym do działań prewencyjnych — 57, wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych — 4, narkotyków — 3, zwłok ludzkich — 1, identyfikacji śladów zapachowych — 5.

W ciągu siedmiu miesięcy 2002 roku dzięki policyjnym psom ujęto 18 podejrzanych o przestępstwo, odnaleziono 4 osoby zaginione, a w 112 przypadkach przedmioty pochodzące z przestępstwa lub mające z nim związek, w 16 przypadkach pozytywne okazało się przeszkwanie terenu, pomieszczenia, ujawnienie materiałów bądź urządzeń wybuchowych, ujęto 84 podejrzanych o przestępstwo, zatrzymano 34 osoby poszukiwane. Przykłady: 6 stycznia w Suwałkach policyjny pies doprowadził przewodnika do oddalonej o ponad kilometr hydroforni, gdzie zatrzymani zostali dwaj mężczyźni, podejrzani o usiłowanie zabójstwa taksówkarza; 7 lipca w Piątnicy (pow. łomżyński) pies doprowadził do garażu w sąsiedztwie ograbionego domu, co pozwoliło zatrzymać sprawców; 12 lipca w Białymstoku pies wytropił włamywacza do samochodu, z którego ukradziono różne przedmioty (wszystkie zostały odnalezione).

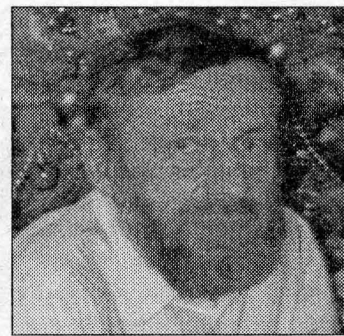
Nie ma wątpliwości: zdaj się na policyjny psi nos!

• W Choroszczy (pow. białostocki) na ul. Dominikańskiej pod koła poloneza dostała się niespełna 10-letnia dziewczynka, która doznała ogólnych obrażeń ciała.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 34-letniego mężczyznę, mieszkańca Osiedla Leśna Dolina, posiadacza urządzeń służących do wytwarzania tak zwanej polskiej heroiny. Natomiast na Antoniu ku zatrzymali również 34-letniego mężczyznę, który w mieszkaniu wytwarzał także polską heroinę.

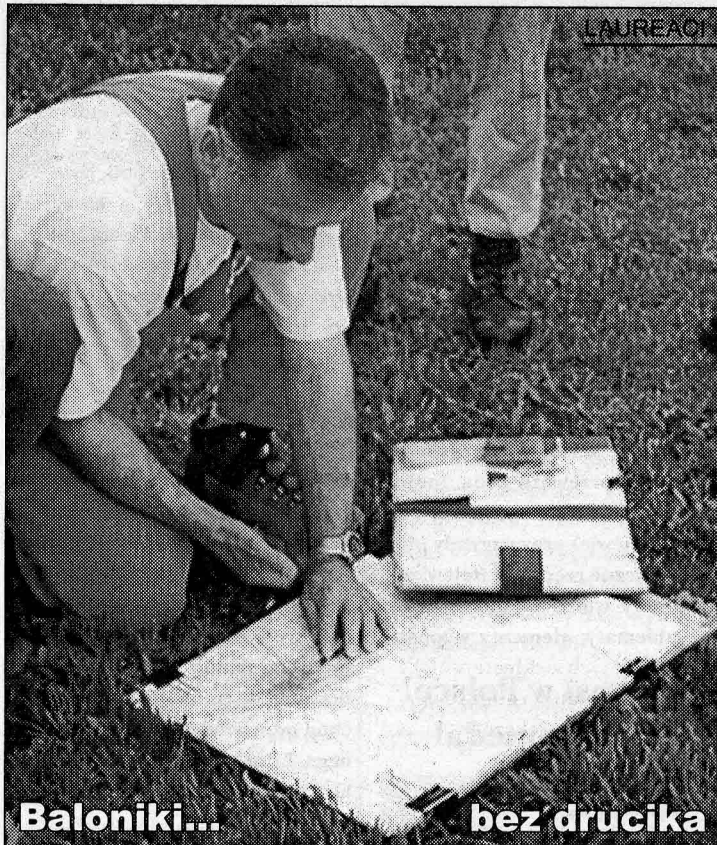
• Policjanci z Gródka (pow. białostocki), pełniący służbę w pobliżu Bobrownik, zauważyli w nocy pędzącego ku granicy volkswagena passata z białoruskimi numerami rejestracyjnymi. Zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazało się, że numer nadwozia ma wyraźne ślady przerabiania, a samochód odpowiada cechom skradzionego 2 dni wcześniej w Białymstoku. 24-letni Białorusin został zatrzymany.

• Policjanci z Suwałk, patrolujący gminę Raczek, po północy w pobliżu wsi Sidory zauważyli jadący wężym ciągnik rolniczy. Kierowca, w odpowiedzi na znak do zatrzymania, uderzył w radio-wóz i... pojechał dalej! Jeden z policjantów dopędził ciągnik, wskoczył do środka i zmusił pirata do zatrzymania się. Okazał się nim 51-letni mieszkaniec jednej z pobliskich wsi. Oczywiście, pijany: ponad 2 prom. alkoholu! Stan techniczny pojazdu także był fatalny.



1 lipca 2002 roku zaginął Romuald Ejsymont, urodzony 19 lipca 1955 roku w Białymstoku i tu zamieszkały przy ul. Kopernika 46 m. 4. Rysopis: wiek z wyglądu 50 lat; wzrost około 183 cm; włosy brązowo-siwe, rzadkie; twarz owalna; cera śniada; oczy niebieskie; nos wąski, prosty; braki w uzębieniu. Ubiór: czarne dżinsowe spodnie, granatowa dżinsowa bluza, koszula w czarno-czerwonej kratę oraz brązowe, sznurowane buty.

Ktokolwiek widział poszukiwanego od chwili zaginięcia, zna miejsce jego pobytu lub może przyczynić się do odnalezienia, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku: ul. Bema 4, tel. 085 677-24-88, 677-25-03 lub 997.



Baloniki...

bez drucika

Kiedy kilka lat temu siedemnastometrowy King Kong „rósł” na wieży Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, natychmiast zbiegły się tłumy, a na jezdniach utworzyły korki. Tak telewizyjna stacja Film Net reklamowała horror z udziałem najsłynniejszej małpy świata.

Balonowe dzieło białostockiej firmy „Tent” okazało się imponujące pod każdym względem.

— Współczesna technologia pozwala na wyprodukowanie balonu o każdej formie, kolorze i z najróżniejszym nadrukiem — mówi współwłaściciel „Tentu” Andrzej Ćwikła, laureat Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2002”, organizowanego przez „Kontakty”. — Balon stał się ważnym sposobem reklamy. Do tego bardzo praktycznym, ponieważ napisy można bez trudu usunąć i umieścić nowe.

Wielkie balonowe butelki i puszki, komórki, czipsy, krowy, słonie, kanistry, święte Mikołaje zamawiają producenci, dystrybutorzy, handlowcy, firmy usługowe, banki w kraju i za granicą.

Niemal każdej imprezie pod chmurką towarzyszy też, wymysłony i produkowany przez „Tent”, sympatyczny „chwiej” z rozwianymi „włosami”, kiwający się, jak wiatr mu zawieje. Miejsce startu i mety podczas różnych zawodów wyznaczają „tentowe” balonowe „bramki”, pod każdym względem praktyczne: lekkie, łatwe w „obsłudze”, trwałe i mile dla oka.

— W tym roku „Tentowi” stuknęło 10 lat, ale mamy już pomysły na następne — zapowiada Andrzej Ćwikła.

Na zdjęciu: Andrzej Ćwikła, pilot balonowy, były Mistrz Polski, laureat Plebiscytu „Kontaktów”

Człowiek Sukcesu 2001 przed startem do polskiego etapu Międzynarodowych Zawodów Balonowych „Baltic Grand Prix 2001” w Łomży, który wygrał

„Języki obce są mi obce”, pisał Andrzej Bursa w jednym ze swoich wierszy.

Albert Einstein pewnie zgodziłby się z nim, bo gdy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, uciekając przed hitleryzmem, musiał nauczyć się języka angielskiego. Przez 20 lat przebywania w USA opanował zaledwie kilkaset słów (przeciętna osoba zna ok. 50 000 słów).

Językowe fenomeny (jakim jest Jan Paweł II) potrafią biegle posługiwać się kilkunastoma, a porozumiewać się kilkudziesięcioma językami.

Jak to możliwe, że Einstein, geniusz, tak słabo posługiwał się obcym językiem? Oczywiście, jego przypadek jest tu jak najbardziej nietypowy (w końcu nawet ojczystego języka Einstein uczył się bardzo powoli — pierwsze słowa opanowywał dopiero około trzeciego roku życia, co w jego rodzicach rodziło obawy o znaczne opóźnienie umysłowe ich dziecka. Na marginesie: niektórzy dzisiaj wykorzystują ten przykład, by twierdzić, iż ich własne kłopoty w nauce upodabniają ich do Einsteinów).

Z punktu widzenia wiedzy psychologicznej trudności z wyuczeniem języka nie są jednak tajemnicze. Wiadomo bowiem, że na uczenie się języka nie każdy wiek jest dobry. Są etapy w życiu człowieka („okresy sensorytne”), w których opanowanie pewnej umiejętności jest najłatwiejsze. Jeśli przegapi się taki etap, danej umiejętności już nigdy nie opanujemy doskonale.

Na przykład: jeśli nie nauczymy się chodzić między 10. miesiącem a drugim rokiem życia — nigdy nie nauczymy się już dobrze chodzić. Podobnie jest z widzeniem: niewidomi od urodzenia, którzy dzięki zdobyciom techniki, jako dorośli ludzie, mają szansę całkowicie odzyskać wzrok, nie są jednak w stanie zobaczyć świata tak, jak każdy z nas.

Istnieje także okres szczególnej podatności na uczenie się języka. Jeśli ktoś nie nauczy się mówić

Idzie sztuka!

— Sztuka blisko człowieka, to nasze hasło. Dziś ludzie nie mają czasu chodzić po wystawach, salonach, domach kultury. Dlatego sztuka musi przyjść do nich — mówi Janusz Kulesza z Zambrowa.

Janusz Kulesza, twórca i wielki entuzjasta sztuki, współtwórca Teatru Form Różnych, laureat Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu 2001, założył w Zambrowie Nieformalną Grupę Twórczą — Salon Sztuk Wszelkich. Grupa zorganizowała w holu Urzędu Miasta wystawę prac artystów amatorów.

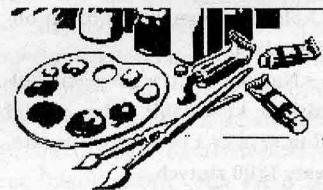
Prezentowane jest: malarstwo olejne autorstwa Wojciecha Rusieckiego, Janusza Bańkowskiego, Roberta Chojnowskiego i Romana Pichena, akwarele Ireneusza Chylińskiego oraz fotografie Sylwii Bączyk i Janusza Kuleszy.

Sylwia Bączyk i Robert Chojnowski są absolwentami Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Przy prezentowanych w urzędzie pracach zatrzymują się nie tylko urzędnicy, ale także prawie wszyscy petenci. Istotnie, sztuka wychodzi im na spotkanie.

Powołanie Salonu Sztuk Wszelkich to nie pierwszy pomysł Janusza Kuleszy, aby popularyzować sztukę. Nawet największe dzieła nie mogą pozostawać zamknięte w szufladach albo pracowniach. Aby żyły, muszą być widoczne. O to szczególnie zabiega Kulesza.

Warto przypomnieć, że niedawno Janusz Kulesza otworzył w Bibliotece Pedagogicznej w Zambrowie kolejny salon wystaw. Obecnie są tam prezentowane dzieła Wiktora Wołkowa zatytułowane „Był sobie koń”.



przed piątym rokiem życia, nigdy nie będzie posługiwać się językiem dobrze. Dziecko przed 3. rokiem życia jest w stanie nauczyć się wszystkich, nawet najtrudniejszych głosek wszystkich języków. Potem traci tę umiejętność i może mieć duże trudności z uczeniem się nowej mowy. Z wiekiem dobre opanowanie języka staje się coraz trudniejsze.

Nie zawsze uzmysławiamy sobie, że myślimy przy pomocy języka. Owszem, istnieją także inne formy myślenia: widzimy coś „oczami duszy”, myślimy dźwiękami (ten typ myślenia świetnie funkcjonuje u muzyków), niektórzy ludzie myślą, wyobrażając sobie ruch i dotyk (we śnie umysł tworzy sen o pływaniu lub spadaniu). Jednak najczęściej myślimy słowami, przede wszystkim wtedy, gdy prowadzimy dialog wewnętrzny.

Mowa jest złotem

Myślenie abstrakcyjne w ogóle nie jest możliwe bez wyuczenia się języka. A w związku z tym ograniczenia języka są także ograniczeniami myślenia. Eskimosi mają ponad 20 słów na różne odmiany śniegu i potrafią je łatwo rozpoznawać, Europejczycy zaś rozpoznają jedynie kilka odmian śniegu, między innymi dlatego, że nie mają słów, które pozwalałyby na widzenie większej różnorodności. Podobnie jest z kolorami tęczy: nie wszystkie plemiona Indian rozpoznają 7 kolorów tęczy tak jak my. Te plemiona, które mają jedynie 6 nazw podstawowych kolorów, widzą także jedynie sześć kolorów w tęczy.

Dlatego też ci, którzy sprawnie posługują się dwoma lub więcej językami, zaczynają także sprawniej myśleć! Badania pokazują, że możemy rozwijać i podnosić nasz iloraz inteligencji przez uczenie się nowych słów i nabywanie nowych języków!

MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest psychologiem, asystentem na Uniwersytecie Opolskim)



KONTAKTY

Jak wieść niesie, a statystyki potwierdzają, około 20 milionów Polaków żyje poza granicami ojczystego kraju, żując gorzki chleb emigracji.

Mogłoby się wydawać, że po wyzwoleniu Rzeczypospolitej spod radzieckiego jarzma, nastąpi fala masowych powrotów do Macierzy. Nic jednak takiego się nie stało.

Nowe władze odrodzonego państwa, chcąc zachować proporcje wyjeżdżających i powracających do ojczyzny, zaczęły masowo sprowadzać z całego świata pośmiertne szczątki wielce zasłużonych Polaków. Ten import trumien trwałby zapewne do dziś, gdyby nie wpadka ze zwłokami poety Witkatego, które po uroczystym pochówku okazały się być truchłem młodej Ukrainki. Można mówić i tak o wielkim szczęściu, że nie była to Żydówka, bo tego czysto aryjskie polskie społeczeństwo mogłoby nie wytrzymać.

Jednak w miarę umacniania się kapitalizmu w Polsce sytuacja zaczyna się stabilizować. Zwabieni szalejącym w kraju dobrobytem powracają z emigracji znani poeci, pisarze i intelektualiści. Doszło do tego, że swój powrót na ojczyznę lono zapowiedział nawet znany amerykański szpieg, pułkownik Kukliński.

Teraz rząd polski i cały naród, nie mając już żadnych ważniejszych problemów, głowią się nad pytaniem: czy osobnik ten jest pospolitym zdrajcą, czy bohaterem?

Sądząc po tym, że przyjął go na audiencji sam premier RP Leszek Miller, można mniemać, iż szpiegdy zaprzyjaźnionego mocarstwa są mile widzianymi gośćmi w Rzeczypospolitej. Może dlatego, że i tak nie mamy żadnych tajemnic do ukrycia przed Wielkim Bratem zza oceanu. Tak czy siak, sprawy reemigracji roztaczają nowe możliwo-

ści przed naszą gospodarką. Polska jest doskonałym miejscem na zlokalizowanie cmentarzyska dla całej Europy. Mamy rozległe odłogi po byłych peerach, nadające się znakomicie na miejsca pochówku. Mamy także tanie drewno na trumny ze zniszczonych przez huragan hektarów Puszczy Pińskiej. Brakuje tylko trochę łopat i szpadli, które może jednak będą jeszcze w stanie wyprodukować nasze bankrutujące fabryki zbrojeniowe.

Potem, po odpowiedniej reklamie, biznes będzie kręcił się sam, bez żadnych nakładów i inwestycji. Przegrywając od wieków wojny i powstania, mamy bardzo duże doświadczenie w organizacji tego typu usług. Nagłośnienie całego interesu można spokojnie powierzyć lekarzom, którzy i tak zajmują się głównie handlem zwłokami. Przy dokonywanej obecnie redukcji liczebności armii polskiej należy koniecznie nie zapomnieć o pozostawieniu rozbudowanych dętych orkiestr wojskowych, niezbędnych dla podniesienia rangi uroczystości, a tym samym pozyskania większego szmalu.

Na pewno możemy liczyć na Polonię ze szpiegiem Kuklińskim włącznie. Pułkownik to piękny patriotyczny przykład, że do kraju wracają, na szczęście ludzie starzy, którzy niebawem będą stanowić doskonały materiał do rozkręcenia biznesu.

A gdy już cała Europa dowie się o możliwościach znakomicie celebrowanego pochówku pod płaczącymi wierzbami, wśród ekologicznie nieskażonych kwiatnych ugorów, tłumy chętnych ustawią się, czy raczej zostaną ułożone, na wszystkich przejściach granicznych Rzeczypospolitej. Gospodarka wreszcie ruszy z kopyta!

WIESŁAW WENDERLICH



„W związku z remontem Ngowogrodzkiej, zorganizowano tędy objazd. Ale okazało się, że na Pięknęj właśnie od rana rozpoczęło się latanie dziur! Trzeba było widzieć ten potworny korek, w którym tkwiły samochody małe i duże, usiłujące ominąć pacholki, plotki, sprzęt drogowy. Myślałem, że mnie szlag trafi! — mówi jeszcze zdenerwowany mieszkaniec Łomży. — Samochód dzielił samochód dosłownie na »grubość lakieru«. Słychać było jednakowo i trąbienie, i przekleństwa. W korku utkwilem na pół godziny. Czy rzeczywiście trzeba było latać te dziury w rannych godzinach szczytu i do tego jeszcze w porze, kiedy ludzie wieźli dzieci na rozpoczęcie nauki”. A niech się dziatwa uczy, że aby decydować, nie trzeba być mądrym.

•
Prawosławny proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Hajnówce już podczas ceremonii w cerkwi nie pozwolił, by katolik był ojcem chrzestnym dziecka prawosławnych rodziców i wymógł na ojca chrzestnego... wikarego swojej parafii! Fanatyk każdego wyznania jest gorszy od szatana, bo stroi się na archaniola.

BANK
KAWAŁÓW

Po wyjściu od kochanki młody Kurp pomyślał: jak wypije kieliszek wódki i żonka ją poczuje, nie wywacha perfum. Zaszedł więc po drodze do baru i szybko wypił setkę.

Kiedy przekroczył próg mieszkania, żona podeszła do niego i krzyczy:

— Ty pijaku! Myślisz, że jak się wyperfumujesz, to nie poczuje, że znów się nachlałeś!

Uwaga, uwaga! Ogłaszamy błyskawiczny konkurs na dowcip o lataniu, lotnictwie, pilotach. Autor najlepszego poleci motolotnią podczas IV Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego „Kontakty” 2002. Czekamy do środy, 11 września. Przynies lub przeslij: („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Siedzi pijany Kurp w barze. Wlepił wzrok w wirujący wentylator i mówi:

— Boże, jak ten czas szybko leci!

— Dopiero tydzień po ślubie, a ty do domu wracasz o czwartej rano — lamentuje młoda żona.

— Nie mogłem wrócić wcześniej, bo musiałem opowiedzieć wszystkim kumplom w barze, jaki jestem z tobą szczęśliwy, kochanie!

Malarz pyta właściciela galerii, czy ktoś interesował się jego pracami.

— Tak, był tu jeden klient. Pytał, ile te płótna będą warte po pana śmierci.

— I co?

— Powiedziałem, że dużo, wtedy kupił od razu pięć obrazów.

— To wspaniale! A kto to był?

— Pański lekarz!



GRACZYK



Ludzie stali przerażeni i debatowali: rozebrać do fundamentów, czy zabezpieczyć przed zimą to, co się jeszcze da.

— Byłem pewien: wybieremy to drugie! — mówi prezes Zarządu OSP w Skłodach Krzysztof Jankowski. — Trudno, stało się. Ale i trudno było pogodzić się z niesprawiedliwością. Jeden pytał drugiego: dla czego?

Właśnie mieli zorganizować jeszcze jedną zabawę „na posadzkę”. Nie zdążyli. Październikową nocą 1998 roku uprzedzili ich wciąż nieznani sprawcy, którzy przez okno remizy wrzucili oblane benzyną opony.

Na pomoc przyjechali strażacy zawodowi z Wysokiego Mazowieckiego i ochotnicy z całej gminy Nowe Piekuty. Żywił opanowali. A potem pomagali porządkować pogorzelisko... Spłonęło całe wyposażenie. Stoły, ławki, stół do tenisa, instalacja elektryczna.

— Chyba nie było w naszej wsi, w Starych Żochach i w Krasowie Częstkach takiego człowieka, który by się wtedy nie załamał — dodaje sołtys Henryk Krasowski. — Ponieważ wszyscy tworzymy jedną OSP, wszyscy budowali remizę. Każdy, jak mógł. Drewno, pieniądze, robocizna. Nie mówiąc o przygotowaniu placu. Z tym mieliśmy dodatkowe utrudnienie. Ale wszyscy uznali, że będzie to najlepsze miejsce, chociaż czeka nas dużo roboty.

Bo remiza w Skłodach stanęła na... stawie.

— Na jego zasypanie poszło około 2 tysięcy ciągnikowych przyczep ziemi! — wspomina Henryk Jankowski. — Chcielibyśmy mieć przestronny, solidny budynek. Nikt nie żałował trudu.

Dwa lata przeleciały raz-dwa. Był dach, ściany, okna. Zaczęli organizować zabawy. Dochód: na posadzkę. I stało się!

— Patrzyłem na pogorzelisko i wmawiałem sobie, że to niemożliwe, żeby ktoś mógł zrobić takie draństwo; że przecież nikomu nie zrobiliśmy nic złego; że to, co teraz widzę, to na pewno sen! — dodaje Henryk Jankowski.

— Każdy tak sobie wmawiał. Ale nie było czasu na biadolenie. Musieliśmy się spieszyć, bo zima tuż — wspomina Wiesław Jankowski, sołtys sąsiednich Starych Żochów. — Kiedy przykrywaliśmy dach blachą, padał śnieg. Wywoziliśmy go też ze

— Kiedy zobaczyłem ogień, dosłownie mnie замуrowało!
— wspomina sołtys Skłodów Borowych Henryk Krasowski.
— Na naszych oczach walił się cały nasz trud, cała nasza praca, cała radość, że w ciężkich czasach coś nam się udało. Pomyślałem: „Była remiza, nie ma remizy, chociaż jeszcze nie skończona”. Ale pomyślałem też: „Musimy się podnieść!”

środku. Wreszcie zabezpieczyliśmy okna. Teraz pozostało już tylko czekać do wiosny.

Wiosną robota ruszyła na nowo. Spalona remiza pozwoliła znowu zaczynała przypominać wymarzoną przez mieszkańców. Ludzie codziennie komentowali postęp prac, dyskutowali, co zrobić jeszcze dziś, co zro-

Dzisiaj liczy 28 ochotników. Od ubiegłego roku przygotowuje się także żeńska drużyna pożarnicza, którą tworzy 10 dziewcząt w wieku od 12 do 16 lat. Wśród nich Marta i Ewa, starsze córki Krzysztofa Jankowskiego. Ojciec prezesem Zarządu OSP, a one co?! Ojciec drużynę teraz prowadzi!

Pałac



na wodzie

bić jutro; gdzie i jak załatwić to czy tamto.

Gospodynie ze Skłodów, Żochów i części Krasowa także nie czekały z założonymi rękami.

— Trzeba pochwalić nasze kobiety: młodsze sprzątały w remizie, myły okna, a starsze zbierały pieniądze po domach na wyposażenie i na firanki — mówi Henryk Jankowski. — No, i były bardzo wyrozumiałe, kiedy mężczyźni pilnowali budowy, a one musiały zająć się obrządkiem.

Ochotnicza Straż Pożarna w Skłodach Borowych należy do najmłodszych w kraju. Powstała w 1961 roku z inicjatywy między innymi Kazimierza Krasowskiego i Ignacego Średnickiego ze Skłodów oraz Edmunda Konopki z Żochów. To było wielkie wydarzenie. Wiadomo przecież: straż pożarna we wsi przydaje miejscowości swoistego prestiżu.

my się, chociaż to wcale nie takie łatwe!

— Dla mnie być w drużynie pożarniczej to przede wszystkim wielka satysfakcja — wyznaje spontanicznie Marta. — Straż pożarna jest prawdziwą rodziną.

— Straż pożarna w Polsce przetrwała i zabory, i komunę. Przetrwa i złe czasy, jeśli ludzie będą trzymać się razem! — podsumowuje sołtys Henryk Krasowski.

Sobota, 7 września 2002 roku, będzie dla Skłodów Borowych, Starych Żochów i części Krasowa Częstek wielkim wydarzeniem. Najpierw nabożeństwo w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Kazimierza w Nowych

Piekutach, a potem uroczystość otwarcia remizy w Skłodach: flagi narodowe, wstęga, apel, poświęcenie pomieszczeń przez księdza proboszcza Józefa Bagińskiego, wystąpienia gości (swój udział zapowiedzieli marszałek województwa Sławomir Zgrzywa, wojewoda podlaski Marek Strzaliński i prezes Zarządu Głównego ZOSP RP Waldemar Pawlak), uroczysta kolacja.

— Nasz „pałac na wodzie” chcielibyśmy pokazać wszystkim — mówi Wiesław Jankowski. — Chcielibyśmy też powiedzieć, że w nieszczęściu nie wolno się poddawać.

Dziękujemy wszystkim, którzy nam w tym pomogli.

— Takie „pałace na wodzie”, jak nasz, można zbudować wszędzie! — dodaje sołtys Skłodów Henryk Krasowski. — Wszystko przecież zależy od ludzi.

HANNA ORZAŁ

Na zdjęciu: bohaterowie „pałacowej” opowieści przed dziełem swych rąk

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Nie rdzewiej!

Do finałowych biegów z cyklu Grand Prix Łomża 2002 zaprasza w niedzielę, 8 września, Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży. Zawody odbywają się na placu sportowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek o godz. 12.00.

Hasło wciąż to samo: „Nie rdzewiej!”. W biegach mogą startować dzieci i młodzież: z rocznika 1983–86 w biegu na około 3100 metrów, z rocznika 1987–88 w biegu na około 2500 metrów, z rocznika 1989–90 w biegu na około 1900 metrów, z rocznika 1991–92 w biegu na około 1250 metrów, z rocznika 1993 oraz młodzi w biegu na około 625 metrów. Starsi (od rocznika 1990) zmierzają się w biegu głównym na około 8100 metrów. Podsumowanie cyklu, wręczenie pucharów, medali i nagród o godz. 15.00.

Bliższe informacje: Mariusz Niziński, tel. 0608-273-692.



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USC, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5670-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-o

MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-83-86-87

5659-o

KOREKTYWA Z PŁYWIANIEM mgr Czesław Rybicki, 218-25-62, 0-502-16-35-74

5662-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f.221-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

f.2974-o

AUDI 80 (1990r), Vectra (1990), 12400,- 0-504-056-238

5534-oo

LAWETA 3,3 tys. zł, 0-504-056-238

5610-o

COROLLA (1999), 0-502-284-699

5613-oo

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-o

SPRZEDAM MERCEDESA 123 200D (1984), tel. 215-75-61

5638

RENAULT 19 (1992) diesel po wypadku, Łomża, Brzozowa 2

5647

NISSAN (1986), (086)216-08-63

5654

SPRZEDAM SEAT MARBELLA (1992), tel. 0-608-409-451 po 16.00

5656-o

SPRZEDAM POLONEZ (1991), tel. 216-57-79

5664

SPRZEDAM CC-704 (1994), tel. (086)218-09-61, 0-504-215-673

5675

SPRZEDAM JELCZ P416, Jelcz 325, Star 200, 2180-471, 0-504-055-618

5623-o

SPRZEDAM FIATA 126p (1996r), tel. 0-602-506-246

5700

SEAT CORDOBA Vario 1999/00, ABS, klimaronic, 34 tys. zł, 0-602-556-406, 216-72-24

5704

BMW 320 (1992) + gaz tanio sprzedam lub zamienię, 0-600-666-214

5709

SPRZEDAM POLONEZ TRUCK (1997) instalacja gazowa, 216-50-60

5711

SPRZEDAM POLONEZA (1989) + gaz, cena 1500zł, 0-609-561-269, (086)218-51-57

5713

OPEL ASTRA 1.6 (1992), 219-30-97

5714

FORDA TRANSITA 2.5D (1994) lub zamienię Astrę Kombi 1.6 (1993), tel. 218-41-17

5720

POLONEZ TRUCK diesel (1995), (086)218-08-88

5721

LUBLIN CHŁODNIA z podwójnym agregatem (1997), (086)218-08-88

5721

MAZDA 323 (1997) klimatyzacja 23800,- tel. 0-602-774-246

5723

SPRZEDAM RENAULT Megane 1.6 (1997), tel. (086)2191-313

5750

SPRZEDAM CITROEN Xantia Break 1.8i (1995), przebieg 172000km, biały, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, (086)218-22-09

5775

SPRZEDAM BUSA 9-osobowego, 2187-906, 0-602-110-161

5762-o

SPRZEDAM STARA 742, tel. 218-93-23 po 20.00 lub 0-608-68-90-66

5768

SPRZEDAM VOLKSWAGENA Polo (1992), 103 tys. km, granatowa, II-właściciel, garażowany, 277-40-83

5776

SPRZEDAM FIATA 126p (1992), 90 tys. km, czerwony, 218-02-88, 0-601-94-20-50

5776

SPRZEDAM

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne.

Nowy Opel Vectra.

Twój ruch.

Wykonaj go. Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie.



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f. 5690

ne. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

3985-oo

ZBIORNIKI DO MLEKA, do jarki, (029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

KORA OGRODOWA każda ilość sprzedam, 0-505-823-254

5271-oo

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA: — brzoza, dąb, olsza. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

5620-o

OPAL, 2172-213

5507-oo

MASZYNY ROLNICZE, do jarki i zbiorniki do mleka, używane z Niemiec, tel. 219-18-72, kom. 0-505-253-919

5563-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa — brzoza, dąb, olcha. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

5620-o

SPRZEDAM „ANNE” bal sosnowy, akacje, deski olszowe, sezonowane, 473-80-48 po 20.00

5625

PRASE KOSTKUJĄCA (Simpa),

2 jałówki wysokocielne, tel. 473-82-80

5628

6ha ziemi — okolice Jedwabnego, tel. (086)4738-745 po 20.00

5630

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ (przemysłową) 3300m2 ul. Przemysłowa w Łomży, 0-608-520-055, 0-608-520-156

5631

DZIAŁKĘ w Nowogrodzie, 217-54-85

5636-o

URSUS 3512 (1994), I-właściciel, stan idealny, tel. (086) 219-20-50

5639

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Gielczynie, (086)216-26-70, 218-97-16

5640

MOZAIKĘ „dąb rustykalny” 21m2, 24zł/m2, 217-62-01

5641

SPRZEDAM SIANO, tel. 2190-994

5642-o

KOMBAJN ZBOŻOWY Ferguson, rozrzutnik jednoosiowy, sadzarka polska, 2192-691

5657

ŚWIERKI SREBRNE, tuje, tel. 219-13-51

5660-o

SPRZEDAM HEKTAR przeliczeniowy ziemi w okolicach Nowogrodu, tel. 212-61-34

5682

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Piątnicy, 2190-980

5686

PRZYCZEPKA, 215-76-47

5703

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ, siano, 0-503-311-770

5705-o

SPRZEDAM CIĄGNIK Ursus C-355, 0-692-038-887

5707

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów

Wyrazy głębokiego współczucia

Koledze

KRZYSZTOFOWI JANOWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają

współpracownicy z RADIO-TAXI „96-21”



fak. 5740

Łomża
ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)
Firma

„Święta Anna”
tel. 218 08 01

**NAGROBKI
GRANITOWE**
napisy na szkło i granicie
duży wybór, atrakcyjne ceny

fak. 5440-o

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego2,5km od granic Łomży (trasa
Zambrów), (086)218-08-88

5721

DOMEK KAMPINGOWY angielski
7,5x 3 cm z pełnym wyposażeniem,
tel. 0-692-434-246

5723

SPRZEDAM: komputer, fax, dru-
karkę, tel. 0-505-370-351

5724

SPRZEDAM PUSTAKI, 2164-756

5734

LOSZKI WYSOKOPROŚNE F1,
(086)217-25-70, (086)217-22-65

5736

SPRZEDAM KOPACZKĘ ciągniko-
wą, 217-71-34

5737

DZIAŁKĘ 10 arów przy Kierzko-
wej, (029)74-619-62

5738-o

KROWY, CIELICZKI, zbiorniki z
dojarką, tel. (086)217-92-21

5746

WINĘ BUDOWLANĄ przysien-
ną sprzedam, tel. 0-604-15-20-65

5749-o

WÓZEK WIDŁOWY sprzedam, tel.
0-604-15-20-65

5749-o

ZBIORNIK po cemente (silos)
wysoki — sprzedam, cena 1500zł,
(086)216-96-14

5752

LAMPE BIODRON na gwarancji
— okazja! 2188-333, 0-604-210-451

5766

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ 6000m2
nad Narwią, 0-605-07-24-34

5770

DZIAŁKĘ USŁUGOWO-MIESZ-
KALNĄ Zambrów, (086)271-31-81
po 19.00, (086)475-04-38

5779

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085)711-71-54

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE
do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-
050-603

f-209-o

ZDECYDOWANIE KUPIĘ dom
parterowy, oficynę — Łomża, oko-
licę, 0-602-770-409

5649-o

ZIEMIĘ KUPIĘ, 2180-164

5731

KUPIĘ 2ha ziemi, tel. 218-47-45

5747

BARAKOWÓZ kupię. Stan obojęt-
ny, 216-59-94 po 16.00

5764

LOKALE

STANCJA, tel. 218-34-16 po 19.00

5428-o

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe w
Warszawie — Ursynów, (086)218-
06-95, 0-692-149-023

5463-o

STANCJA STUDIUM, 0-609-
766-548

5513-o

W OLSZTYNIE stacja dla studen-
tów, tel. 0-600-364-317

5542-oo

STANCJA, 216-36-63

5550-oo

SPRZEDAM M-4 wykończone +
garaż, 2188-548 po 20.00

5447-oo

SPRZEDAM TANIO DOM jed-
nopiętrowy + lokal handlowy, ul.
Dworna 39, 216-50-48 po 18.00

5570-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynaje-
cia, 0-604-876-166

5599-o

STANCJA, 0-607-45-28-09

5611-o

SPRZEDAM M-3, III p. 3 Maja 6a,
0-692-234-503

5626-o

SPRZEDAM M-3, 44m2 — pilnie,
216-42-00

5627-o

PRZYJMĘ STUDENTKĘ, 0-505-
674-749

5629

M-3 STUDENTOM w Olsztynie,
216-60-19

5648-o

KUPIĘ M-2, tel. 2183-777

5651

DO WYNAJĘCIA M-2, 0-1033-86-
216-75-89

5653

KIOSK Z LOKALIZACJĄ, 0-501-
13-33-66

5658

DO WYNAJĘCIA lokal 65m2 w
Łomży, 216-38-28

5661

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m2,
Broniewskiego 20, 215-35-01

5665

SPRZEDAM M-3, I p. tel. 218-68-64
po 15.00

5666

SZUKAM MIESZKANIA do wynaje-
cia (umeblowane), 0-607-37-98-15

5667

DO WYNAJĘCIA M-3, 2189-143

5676

SPRZEDAM 42m2 w Zambro-
wie lub zamienię na podobne w
Łomży, tel. 271-20-31

5683

STANCJA DLA dziewczyny, 218-
20-33

5684

SPRZEDAM DOM w Piątnicy, 219-
12-32, 219-25-23

5688

STANCJA CHŁOPCOM, 0-609-
766-548

5697-o

KUPIĘ KAWALERKĘ, 0-600-666-
214

5709

PRZYJMĘ NA STANCJĘ dziewczy-
nę, 216-50-60, 0-501-286-533

5711

MIESZKANIE DWUPOKOJO-
WE w Białymstoku do wynajęcia,
216-48-81

5715

LOKAL 31m2 do wynajęcia,
Łomża, Małachowskiego 4, 0-602-
558-618

5718-o

SPRZEDAM M-5, 2187-114

5725

STANCJA, 216-49-36

5732

SPRZEDAM POSESJĘ przy ul.
11-Listopada 9 w Nowogrodzie
(naprzeciwko szkoły), tel. Łomża
216-22-28 lub 217-57-47

5733

SPRZEDAM MIESZKANIE 4-poko-
jowe, 59m2, 2164-083

5737

DO WYNAJĘCIA M-3, 217-61-90

5742

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”
kredyt, Łomża, Polowa 45,
(086)216-62-26 www.tyska.pnet.pl.
Oferty przyjmujemy nieodpłatnie.

5743-o

WYNAJMĘ LUB sprzedam lokal
92m2, Łomża, Al. Legionów, tel.
0-604-15-20-65

5749-o

WYNAJMĘ M-3, 2191-485 po 18.00

5750

„ARKADIA” — NIERUCHO-
MOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2,
(086)2187-779

fak.kn

LOKALE, 2180-897

5753-o

STANCJA UCZENNICOM, stu-
dentkom, (086)216-38-01

5754

SPRZEDAM MIESZKANIE 47m2
(Warszawa-Praga), tel. (022)773-
29-04

5756

SPRZEDAM NIEDROGO dom
w Stawiskach, woj. podlaskie, tel.
(086)473-62-50

5758

SZUKAM DO WYNAJĘCIA domu
pod agencję towarzyską, tel. 0-503-
93-83-57

5759

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-
079

5763-o

WYNAJMĘ DOM na wsi, 2198-062

5767

M-1 do wynajęcia, 216-75-77

5771

WYNAJMĘ PAWILON usługowy
pow. 86m, Piękna 3 (centrum), tel.
2192-314

5772-o

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
550-109.

f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-5671-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

2086-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-
35-31.

f-2974-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjona-
lnie, 0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-
07-07

4508-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-
wożnym, 0-504-101-766, 2189-859

5005-o

LEKARZE MEDYCYNY TYBETANSKIEJ

przyjmują: dn. 20 września 2002 (piątek)
godz. 11⁰⁰–14⁰⁰, Łomża, Woj. Polskiego 3 (MDK)Ostrołęka, ul. Targowa 11 (budynek LOK)
20 września 2002 (piątek) od godz. 15⁰⁰

fak/Re-po



KONTAKTY

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

5147-00

NAJTAŃSZE KRYCIE dachów, (086) 4737-384

5196-00

BRAMY, OGRODZENIA, balustrady, ul. Łąkowa 1, 0-692-148-426

5211-0

MALOWANIE DACHÓW, (086) 271-71-54

5265-00

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-0

„INSTAL-BUD” poleca kotły centralnego ogrzewania. Wykonawstwo instalacji wod. — kan. i c.o. Ceny promocyjne, Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel/fax (086)473-77-69

5413-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE (029) 7667-419.

f-5320-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 2176-294, 0-505-826-748

5499-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, sufity podwieszane, 0-600-124-773, 2172-135

5537-00

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych, BRC, gwarancja, serwis, naprawa normy Euro 3,4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

5549-0

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-81-81-62

5560-0

MYJNIA, Legionów 60c, czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

5569-0

SCHODY DREWNIANE wyrób i montaż, tel. 216-78-97, 0-605-821-460

5633-0

PROFESJONALNE PROJEKTOWANIE, urządzenie i pielęgnacja ogrodów, tel. (086)218-64-97, kom. 0-505-610-597

5668

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

5678-0

PRZYJMĘ GRUZ, piasek, 0-604-879-134

5685

TANIO! SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, 218-37-65

5701

GLAZURA, TERAKOTA, szpachlowanie, panele, 2170-680

5706

RENOWACJA MEBLI tapicer-skich, 216-29-22, 0-691-699-642

5710-0

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

5727-0

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, układanie, paneli, remonty, (086)473-16-41, 0-609-185-377

5735

REMONTY MIESZKAŃ, poddasza, panele, 0-691-851-271

5744

POŻYCZKI DLA FIRM (bez zaświadczeń ZUS, US) i rozpoczynających działalność 10000 — 25000 GWARANTOWANE TERMINY, (086)216-64-19

5748

ZLECEŃ WYKONANIE PRAC murarskich, elewacyjnych oraz wykonanie piwnic z bloczków betonowych. Najchętniej płatników VAT. Dzwonić po 21.00, (086)216-96-14

5752

Z.R.B. wykonuje docieplanie budynków, remonty, 2182-425

5769-0

UKŁADANIE KOSTKI brukowej i montaż ogrodzeń klinkierowych, 0-600-127-834, 217-83-03

5773

FIRMA „MILISZKIEWICZ” profesjonalnie produkuje dużo wzorów elementów kowalskich balustrad, prześł ogrodzeniowych, (086)218-25-05

5774-0

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE parkietu, mozaiki, Hajnówki, 218-77-49, 0-608-144-695

5777

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

5778

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, panele, tel. 0-692-77-22-05

5780

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-0

PRZEWOZY HANNOVER każda niedziela, Polska 0-600-564-429, Niemcy 0049-174-803-64-45

5716-0

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-0

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

5162-00

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-82-23

5249-0

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

5270-00

HANOVER, BREMEN — każda sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

5329-0

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

5329-0

HANNOVER, 218-13-70

5526-00

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

5741-0

HANNOVER — wyjazdy każda środa, powroty sobota, (086)218-62-67, 0-506-820-844, (Niemcy) 0160-49-12-972

5751

PRZEWÓZ OSÓB, 2187-906, 0-602-11-01-61

5762-0

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak. 4321-0

ZBIORY CEBULI, pomidora, kasztana jadalnego, winogro-

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 5696

na. Zakwaterowanie i dowóz na miejsce zapewniony — Włochy, (0039)33387-46062

5488-0

ZATRUDNIĘ — wykańczanie mieszkań, 2188-030

5569-0

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA, 2188-030

5569-00

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE NZOZ zatrudni położną. Zgłoszenia: Łomża, ul. Makowa 28

5637

OSOBY DYSPOZYCYJNE z samochodem osobowym zatrudnię, (029)746-82-88

5643

PRZYJMĘ UCZNIÓW na praktykę do baru, 215-75-36

5645

KONSULTANTKA — „ORIFLAME” — nastolatki również. Wielka Promocja, (086) 217-59-27, 0606-641-643.

f-5662-0

ELEKTROMONTERÓW DO PRACY na terenie Polski zatrudniemy. Oferty składać na adres: Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych i Budowlanych „MIPA”, ul. Ciołkowskiego 24, 15-264 Białystok

5702-0

ZATRUDNIĘ STOLARZA, tel. 0-602-395-845

5655

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 216-58-28

5669

PEPEES® S.A.

UWAGA ROLNICY!!!

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego

„PEPEES” Spółka Akcyjna

18-400 Łomża, ul. Poznańska 121

prowadzi

— od początku września do końca listopada —
skup ziemniaków przemysłowych luzem
z dostawą na punkt fabryczny w Łomży.

Szczegółowych informacji w zakresie:

— terminów dostaw ziemniaków

— ceny ziemniaków

— dopłat bezpośrednich wypłacanych przez

Agencję Rynku Rolnego udziela Dział Logistyki

— p. Irena Święczkowska — pod numerem telefonu
(0 prefiks 86) 473-43-59 lub (0 prefiks 86) 218-44-59.

Z plantatorami ziemniaków mogą być zawarte
wieloletnie umowy kontraktacyjne.

Za dostarczone ziemniaki gwarantujemy pewną
i szybką płatność.

Zarząd „PEPEES” S.A.
w Łomży

fak. 5553

KONTAKTY



MŁODYCH OPERATYWNYCH
zatrudnię, 2188-527

5708

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA w
Stacji Paliw — wymagane wykształ-
cenie średnie, tel. 218-44-56

5712

PRZYJME PANIĄ do sprzątania
zakładu pracy, 0-502-304-171

5717

ZATRUDNIĘ TYNKARZY, pomoc-
nik, 0-604-732-718

5719

ZATRUDNIĘ TAPICERA i stola-
rza, tel. 218-53-58

5722

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE ze
stażem pracy, (086)278-12-77

5726

ZATRUDNIĘ CIEŚLĘ budowlane-
go, 216-20-19

5728

F.M. ZATRUDNIĘ pracowników
na stałe, tel. (086)473-17-86

5729

ZATRUDNIĘ przy ocieplaniu i ele-
wacji budynku, tel. 0-604-15-20-65

5749

ZATRUDNIĘ OPERATORA
— informatyka do obsługi maszy-

ny sterowanej komputerowo, tel.
218-22-12, kom. 0-605-254-385

5757

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ (spo-
żywczy), wiek do 35 lat, dzwo-
nić 8.00-16.00 WITPOL, Łomża,
218-32-48

5760

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-692-
427-159

5774-o

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM infor-
matyczne, NOT, Łomża, 216-64-72

4992-o

AGENT CELNY — kurs, NOT,
Łomża, tel. 216-41-29

4992-o

KURSY: księgowe, mała przed-
siębiorczość, komputerowe, języ-
ków obcych, BHP. NOT, Łomża,
216-41-29

4992-o

POMOGE DZIECKU w nauce
— klasy młodsze, jęz. polski
— klasy starsze szkoła podstawo-

wa — nauczyciel dyplomowany,
218-97-15

54490

NIEMIECKI — KOREPETYCJE,
2160-321

5644-o

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZ-
NA — zapisy, (086)218-42-21

5650-o

POLSKI, 0-502-45-05-18

5678-o

MATEMATYKA, (086)473-07-83

5694-o

LANGUAGE EDUCATION

— zapisy na język angielski — spo-
tkanie organizacyjne — „Ekono-
mik”, ul. Kopernika 16 — 6 wrze-
śnia godz. 17.30, tel. 216-93-91

5557

KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
— egzamin wstępny — 7 wrze-
śnia — informacje — NNKJO,
(086)216-93-91

5557

ANGIELSKI — KOREPETYCJE
indywidualny tok nauczania, 215-
75-90

5730

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,
216-62-94

5739-o

MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE, (086)2187-779, 2187-463

fak/kn

ANGIELSKI — do matury, 218-
13-26

5761

STUDIUM OBSŁUGI Celnej i Spe-
dycji w Ostrowi Mazowieckiej przy-
muje zapisy, (029)745-32-29

5765

ZWIERZĘTA

OWCZARKI, 216-00-10, 0-608-
412-919

5620-o

PEKIŃCZYKI, 218-50-25

5687

ODDAM W DOBRE RĘCE dużą
młodą sukę oraz szczenięta po niej.
Idealni dozorcy, tel. 218-28-65

k.z.

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIO-
WE, wesela, spotkania biznesowe,
ceny promocyjne! Hotel „BARA-
NOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM,
hydromasaż — od poniedziałku do
niedzieli w hotelu „Baranowski”
w Piątnicy. Możliwość wykupienia
karnetów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

USA WIZĘ załatwię, 0-608-17-38-17

5490-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-
75-36

5645-o

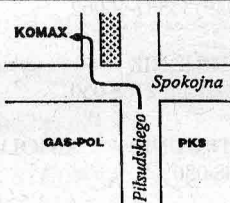
WESELA, 2180-164

5731

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

Nie proponuje Nikt !

Kredyt samochodowy

- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku

- bez poręczycieli
- oprocentowanie od 4,65%
- okres kredytowania do 30 lat
- możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji
- ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata
50 000 zł od 289 zł



Polskie
Towarzystwo
Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

- kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN z możliwością przewalutowania na samochody nowe i używane
- na spłatę innego autokredytu
- oprocentowanie od 5,9 do 7,2%
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- uproszczona procedura (także na używane)
- okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat
- długi okres spłaty na samochody używane
- możliwość wykupienia atrakcyjnego pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW) w PZU
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu miesięczna rata
10 000 zł od 145 zł



Internet: www.tfi.pl
Infolinia: 0-800-266-166

f. 5169

Społeczna Szkoła Podstawowa

w Łomży

ogłasza nabór na rok szkolny
2002/2003 do klas 0,1,3,4,5.

Liczebność klas do 12 uczniów.

Zapewniamy:

- opiekę nad dziećmi w godz. 7.30–16.30,
- naukę języka angielskiego,
- zajęcia komputerowe,
- gimnastykę korekcyjną,
- naukę pływania,
- zajęcia muzyczne,
- zajęcia wyrównawcze.

OGŁASZAMY PROMOCJĘ

Bliższych informacji udziela

kancelaria szkoły

Łomża, ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96

Amplifico AIG Life

Amplifico AIG Life — po wielokroć nagrodzone!

Najefektywniejsza firma ubezpieczeniowa potrafi dotrzymać kroku każdemu ze swoich klientów — ma dla nich najlepsze produkty, przynosi wymierne zyski, pozwala myśleć o bezpiecznej przyszłości i nie zapomina o przyjaznej obsłudze.

Aktualnie do naszej siedziby w Łomży poszukujemy:
AGENTA

Oferujemy:

- Prestiżową pracę na wiele lat
- Pakiet specjalistycznych szkoleń
- Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie

Oczekujemy:

- Wykształcenia min. średniego
- Komunikatywności
- Zorientowania na osiągnięcie sukcesu
- Mile widziane osoby z licencją PUNU

Jeżeli jesteś zainteresowany naszą ofertą, zgłoś się z listem motywacyjnym i CV na spotkanie organizowane dnia 11.09.2002 r. godz. 17.00 w Agencji Amplifico Life, 18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 97 lub prześlij dokumenty na powyższy adres.

f. 5566

f. 5691

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

Przenośne i stacjonarne
zasilane z ciągnika

PREZENTACJA U KLIENTA

DEMART

Łomża, Sikorskiego 219a
tel. (0 86) 216-93-03

f. 5745



KONTAKTY

10 na 10 - LECIE % PREFBET

Bloczek 24 x 24 x 59 cm

~~5,83~~ **4,53**

OKNA, DRZWI, CEGŁY
po obniżonych cenach

do wyczerpania zapasów
ilość ograniczona

Obowiązuje na terenie powiatu łomżyńskiego
w okresie od 1 do 30 września

a do tego możliwość wylosowania

**NAGRODY
GŁÓWNEJ**

i innych nagród rzeczowych

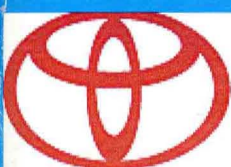
Losowanie 5 października 2002 r.
Lista osób nagrodzonych w
KONTAKTACH w dniu 10.10.2002 r.

**TYLKO DO
30 WRZEŚNIA**

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów
PREFBET sp. z o.o.
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 0 86 217 62 95 faks 217 61 29

Centrum Obsługi Budownictwa
18-400 Łomża Al. Legionów 147 d
tel. 0 86 218 06 72 faks. 218 38 31



Corolla od 45.600 PLN

specjalna promocja dla wersji SEDAN BASE
z silnikiem D4D (diesel)



klimatyzacja
centralny zamek
elektryczne
szyby
przednie
tylko za 1400 zł

Teraz masz wybór Yaris

w dwóch wersjach silnika
1l oraz 1,3l



od 33.100 PLN

Toyota Białystok Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND

Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70

Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00; Serwis: pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00



RENAULT thalia

Teraz także w serii specjalnej Edition+
• wspomaganie układu kierowniczego
• światła przeciwmieglne
• radio i pakiet elektryczny
• oraz 2 poduszki powietrzne
w standardzie
w cenie 25 410 zł
www.renault.com.pl

Wypożyczenie przerosło cenę



już od 22 960 zł*

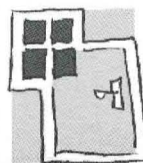
Renault Credit Polska

*Kwota cenowa, brutto po młku, bez odsetek, kaptując samochód w okresie 20783

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

okna i drzwi



DELTA

(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

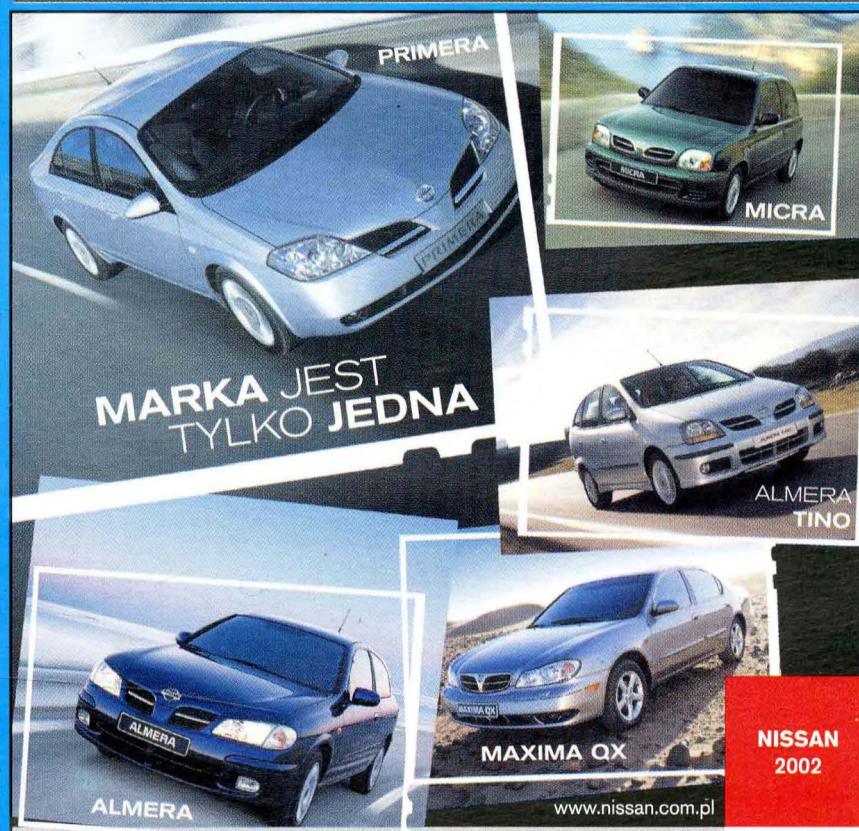
- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

**WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS**



**MARKA JEST
TYLKO JEDNA**

**NISSAN
2002**

www.nissan.com.pl

A modeli znacznie więcej. Przekonasz się, gdy odwiedzisz jeden z najbliższych salonów Nissana. Nissan to nie tylko samochód. To bogata oferta nowoczesnych i atrakcyjnych modeli. Przyjdź, sprawdź i wybierz. Zawsze mamy coś dla Ciebie.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10 tel.085/ 676 15 92
Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15 tel.085/ 745 15 30
Białystok ul. Włociańska 16 tel.085/ 653 98 70
Białystok ul. Hetmańska 36 tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze ul. Ciechanowiecka 19 B tel.085/ 655 53 59
Zambrów ul. Handlowa tel.086/ 271 86 08
Stawiski ul. Pił. Wolności 12 kom. 604 381 801
Ostrów Maz. ul. Pił. Waryńskiego 11 tel.029/ 644 13 94
Łomża ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKC) tel.086/ 218 63 94



Najchętniej Kupowane!!!
OKNA

Serdecznie zapraszamy do naszych punktów sprzedaży



do 15 lat
gwarancji

BORGA®

POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Ełk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

Atrakcyjne ceny

Wysoka jakość

26 kolorów

Dodatki

System rynnowy

Doradztwo

Ekipy dekarские

f. 5680

"MAZUREK"
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-603 618-038



**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

f. 5693

ZAUF AJ NAJWIĘKSZYM!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
dla każdego
POLAKA**

Dla naszych klientów stworzyliśmy sieć 45 biur regionalnych na terenie całego kraju.

Ponad stu doradców finansowych dba o to, aby znaleźć dla Państwa najatrakcyjniejszy produkt finansowy.

Uruchomiliśmy dla Państwa nowy, niezależny od banków produkt finansowy.

Jego główną zaletą jest **OGÓLNODOSTĘPNOŚĆ**:

Może z niego skorzystać bowiem nawet osoba nieposiadająca zdolności kredytowych.

Tworząc nową formę samofinansowania, braliśmy przede wszystkim pod uwagę wysokość rat miesięcznych.

Raty skalkulowaliśmy tak, aby były one dostępne dla większości polskiego społeczeństwa.

Po wielu analizach udało nam się ustalić wysokość raty na stałym poziomie, np.:

KWOTA	RATA
50.000 zł	270,83 zł miesięcznie
100.000 zł	541,67
150.000 zł	812,50

Raty, które proponujemy, mają charakter stały.

Z badań, które dla Państwa przeprowadziliśmy, wynika, że 90% Polaków jest zainteresowanych naszym produktem.

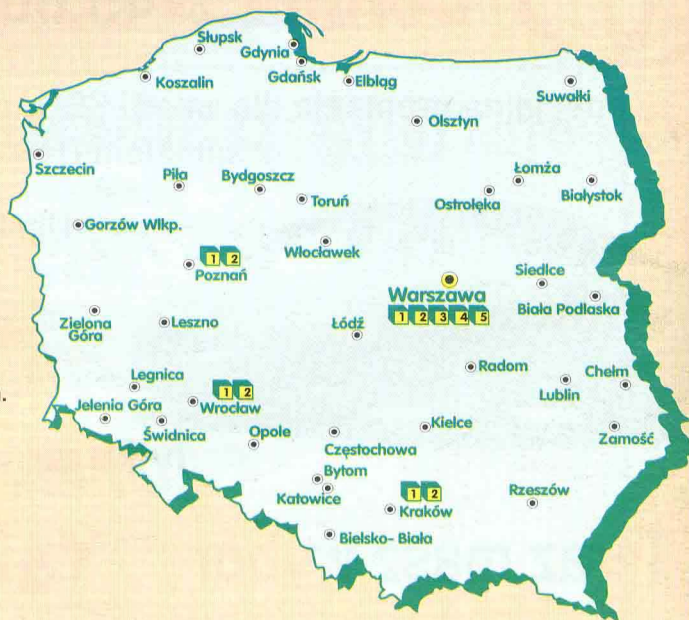
Dla 80% ankietowanych, wymagany wkład własny w wysokości od 4 do 7,5%

nie stanowi bariery ekonomicznej dla skorzystania z tak atrakcyjnej oferty.

Uwaga!

Uruchamiamy nowy OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RATY DLA KAŻDEGO POLAKA.

Zadzwoń więc i bezpłatnie zarezerwuj sobie umowę promocyjną.



**ADRESY
BIUR
REGIONALNYCH:**

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
Suwałki
ul. Noniewicz 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806